Wydanie 1

ŁÓDŹ, środa, 10 września 1986 roku
Rok XLII 211 (12117)
PL ISSN 0208-7707 Nr indeksu 36004

CENA 8 ZŁ

DŹIENNIK ŁÓDZKI

NAJSTARSZA GAZETA ŁODZI

Czerwony Krzyż i Półksiężyc znakami pokoju i przyjaźni

„Znak Czerwonego Krzyża i Czerwonego Półksiężyca symbolem pokoju i przyjaźni" — to hasło rozpoczętej w Warszawie 4-dniowej narady konsultacyjnej prezesów stowarzyszeń Czerwonego Krzyża i Czerwonego Półksiężyca krajów socjalistycznych i zaprzyjaźnionych. Uczestniczą przedstawiciele kilkunastu organizacji z Europy, Azji, Afryki i Ameryki Łacińskiej. Główne tematy obrad to: stan przygotowań do zbliżających się V sesji Zgromadzenia Ogólnego Ligi Stowarzyszeń Czerwonego Krzyża i Czerwonego Półksiężyca oraz XXV międzynarodowej konferencji Czerwonego Krzyża, przedsięwzięcia podejmowane przez ruch czerwonokrzyski, dla ochrony światowego pokoju i rozbrojenia, a także ruchu w upowszechnianiu międzynarodowego prawa humanitarnego.

(PAP)

Budownictwo po 8 miesiącach

Uzasadniony niepokój

Do końca roku bliżej już niż dalej. Jednak oceniając wykonanie planu w uspołecznionym budownictwie mieszkaniowym można by sądzić, że dopiero powoli zbliżamy się do końca I półrocza. W sierpniu inwestorzy otrzymali 7,2 tys. mieszkań, czyli o 16,9 proc. mniej niż w sierpniu ub. r. Zaś od początku roku przekazano im zaledwie 59,3 tys. lokali, co — w porównaniu z 8 miesiącami ub. r. — również oznacza spadek, o 4,5 proc. A przecież tegoroczna zima była znacznie łagodniejsza od zeszłej. Nie powstały opóźnienia, nie było kłopotów z odrabianiem zaległości itp. Mimo to...

Były natomiast — tłumaczą np. krakowscy wykonawcy, którzy zrealizowali dotąd 26 proc. zadań rocznych — drastyczne braki cementu i stali, kłopoty z transportem, wynikające ze złej współpracy między firmami budowlanymi, przewoźnikami i producentami. Były też stare bolączki wewnętrzne. Zła organizacja pracy czy problemy kadrowe.

Budowlani jednak nie tracą optymizmu i zapewniają, że dogonią stracony czas. To prawda, że wyniki ostatniego kwartału tradycyjnie już są znacznie wyższe. Prawdą jest jednak i to, że w pogoni za

(Dalszy ciąg na str. 3)

Konferencja w sprawie broni biologicznej

We wtorek na genewskiej konferencji poświęconej rozpatrzeniu działania konwencji w sprawie zakazu broni bakteriologicznej, rozpoczęła się debata generalna.

W orędziu przesłanym do uczestników konferencji sekretarz generalny ONZ, Javier Perez de Cuellar wskazał, że konwencja o zakazie opracowywania, produkcji i gromadzenia zapasów broni bakteriologicznej i toksycznej i o ich zniszczeniu, stanowi jedyny, międzynarodowy dokument prawny, zakazujący broni masowej zagłady jako całości.

Targi Krajowe „Jesień '86"

A w Poznaniu bez zmian

Ponad 1500 wystawców z przemysłu państwowego, spółdzielczości, rzemiosła i przedsiębiorstw polonijno-zagranicznych zaprezentowało na otwartych 9 bm. w Poznaniu targach krajowych „Jesień 86" ofertę szacowaną na ok. 450 mld zł, jest ona wyższa od ubiegłorocznej (320 mld zł), ale trzeba brać również pod uwagę, że wpływ na to miał wzrost cen.

Już pierwszy dzień spotkań handlowców z producentami pozwala niestety zaobserwować powielanie się sytuacji znanych od dobrych kilku lat. Wielu handlowców nie dziwi się już, że przyjeżdża się do Poznania bardziej oglądać kolekcje potencjalnych możliwości niż kupować konkretne towary w konkretnym asortymencie, o ustalonym wzornictwie i terminie dostawy. Najbogatsza jest oferta odzieży i dziewiarstwa. Niestety producenci nie są w stanie zagwarantować dostaw prezentowanych tam wyrobów, nie wiedzą bowiem z jakich surowców przyjdzie im je wytwarzać. Nie można od lat przełamać istniejącego zwy-

(Dalszy ciąg na str. 3)

POSIEDZENIE BIURA POLITYCZNEGO KC PZPR

9 bm. Biuro Polityczne KC PZPR oceniło działalność Inspekcji Robotniczo-Chłopskiej w I półroczu br., w tym wyniki ogólnokrajowej kontroli przydziałów mieszkań. Przyjęto informację o wybranych problemach mieszkaniowych w świetle wyników badań Najwyższej Izby Kontroli przeprowadzonych w roku ubiegłym i I półroczu br.

Biuro Polityczne omówiło stan i kierunki prac nad zwiększaniem efektywności kierowania przedsiębiorstwem oraz wzmocnieniem pozycji organów administracyjnych i społecznych, które spełniają tę funkcję w zakładzie.

Biuro Polityczne zapoznało się z przebiegiem i rezultatami oficjalnej wizyty przyjaźni prezesa Rady Ministrów — Zbigniewa Messnera w Węgierskiej Republice Ludowej.

(PAP)

W Vancouver, w Kanadzie odbywa się międzynarodowa wystawa „Expo 86" pod hasłem „Transport i komunikacja". Bierze w niej udział 90 krajów z całego świata. Na zdjęciu: robot-maskotka witający gości.

CAF — AP

Wiedeń

Podpisanie porozumienia w sprawie polskiego zadłużenia

W stolicy Austrii podpisano 9 bm. porozumienie w sprawie zadłużenia polskiego, zawarte między Polskim Bankiem Handlowym a zachodnimi bankami komercyjnymi. Dokumenty te są uzupełnieniem umów refinansowych podpisanych przez Bank Handlowy i przedstawicieli ponad 500 zachodnich banków komercyjnych w latach 1981 i 1982.

Porozumienia podpisane we wtorek dotyczą spłaty zobowiązań, które przypadały na lata 1986—1987, a wynikały z umów zawartych w latach 1981—1982 r.

Spłatę 95 proc. należności przypadających na rok bieżący przesunięto o cztery lata. Również o cztery lata przesunięto spłatę 80 proc. należności przyszłorocznych przy czym po zapłaceniu pozostałych 20 proc., trzy czwarte z tego czyli 15 proc. całości, otrzymamy natychmiast w formie nowych kredytów.

Jak powiedział korespondentowi PAP wiceprezes Malec, istotnym elementem nowych porozumień jest obniżenie kosztów starych zobowiązań i nowych kredytów. Obniżka wynosi jedną czwartą procenta, co przy miliardowych sumach nie jest bez znaczenia. Korzystne dla strony polskiej jest także rozszerzenie możliwości spożytkowania tzw. kredytów rewolwingowych, czyli udzielanych stronie polskiej w zamian za spłatę odsetek. Kredyty te będzie można obecnie przeznaczyć na zakup towarów również w tych krajach, które nie są członkami porozumienia.

Pogróżki Busha pod adresem Libii

Z jawnymi pogróżkami pod adresem Libii wystąpił wiceprezydent Stanów Zjednoczonych George Bush, przemawiając w poniedziałek w Mount Vernon w stanie Illinois w ramach kampanii przygotowawczej do listopadowych wyborów do Kongresu.

Jak oświadczył Bush, Stany Zjednoczone gotowe są dokonać kolejnego ataku na Libię. Bush ponownie posłużył się wymysłami Waszyngtonu o udziale Libii w akcjach terrorystycznych i usiłował usprawiedliwić bandycki atak USA na ten kraj, z kwietnia br., podczas którego śmierć ponieśli obywatele libijscy. Waszyngton rozwija kampanię szantażu i gróźb pod adresem Libii, prowadząc jednocześnie na morzu i w powietrzu przygotowania militarne.

Stany Zjednoczone grożą odejściem od stołu obrad GATT

8 września przedstawiciel handlowy USA, Clayton Yeutter, wypowiedział się co do nadziei i postawy USA w rozpoczynających się 15 bm. w Punta del Este w Urugwaju negocjacji handlowych pod auspicjami GATT. Stwierdził on m.in., że USA nie wezmą udziału w tej rundzie (lub wstaną od stołu), jeśli porządek obrad nie będzie przewidywał zajęcia się nowymi dla GATT zakresami negocjacyjnymi, mianowicie usługami, obrotu finansowego oraz ochrony własności intelektualnej. USA są gotowe stworzyć równolegle konkurencyjne forum negocjacji w tych sprawach — powiedział Yeutter.

Tzw. usługi — zawierające bankowość, ubezpieczenia, działalność reklamową, budownictwo, żeglugę morską, przewozy lotnicze — stanowią obecnie około 25 proc. obrotów handlu światowego. Szerokiemu uwzględnianiu tej tematyki przeciwstawiają się kraje rozwijające się, z Brazylią i Indiami na czele, obawiające się, że usługi staną się jeszcze jednym instrumentem gospodarczej dominacji państw najzamożniejszych.

Wrak „Admirała Nachimowa" przeszukiwany przez nurków

Obszar poszukiwań w rejonie katastrofy radzieckiego statku pasażerskiego „Admirał Nachimow" na Morzu Czarnym, w pobliżu Noworosyjska, wynosi już 10 tys. km kwadratowych — informuje dziennik „Wodnyj Transport".

Szczególnie trudne zadanie mają nurkowie, którzy z wnętrza statku leżącego na głębokości 47 metrów wydobyć ciała ofiar. Większość drzwi jest zamkniętych. W głębinach panują ciemności. Obciążenie psychiczne nurków jest ogromne.

W wyniku akcji poszukiwawczo-ratunkowej wyłowiono zwłoki 257 osób. Przybywającym do Noworossijska rodzinom i krewnym osób, które zginęły udziela się wszechstronnej pomocy.

Dziennik dodaje, że grupa naukowców i specjalistów otrzymała zadanie rozważenia możliwości podniesienia „Admirała Nachimowa" z dna. Jeszcze nikt na świecie nie próbował wydobyć z takiej głębokości statku o podobnej wielkości. Najbardziej obiecująca wydaje się propozycja użycia 100-tonowych dźwigów.

Dziwny jest ten świat

ROZWODY PO JAPOŃSKU

Liczba rozwodów w kraju wschodzącego słońca stale zwiększa się i w ubiegłym roku wyniosła prawie 200 tysięcy. Ze statystyki wynika, że o ile w latach siedemdziesiątych większość rozwodów przypadała na małżonków w wieku 20—25 lat, to od początku lat osiemdziesiątych „palma pierwszeństwa" należy do trzydziestolatków.

Odnotowuje się, że prawie w 90 proc. wypadków współmałżonkowie rozchodzą się przy wzajemnej zgodzie na rozwód. Mimo to konsekwencje rozwodów ponoszą kobiety, pozostające z dziećmi. Najczęściej nie otrzymują one alimentów od byłego męża.

PLAGA... DZIKICH KACZEK

Nie szczury, nie karaluchy... lecz dzikie kaczki stały się utrapieniem mieszkańców miejscowości Neenah, w stanie Wisconsin. Z niewiadomych powodów właśnie to miasto obrały sobie za miejsce składania jaj. Pełno ich jest na ulicach, skwerach i w prywatnych posiadłościach.

Na razie jedyną metodą usuwania ptaków jest wyłapywanie ich potomstwa i wywożenie ich do rezerwatów przyrody. Nie na wiele się to jednak zdaje, gdyż każdego następnego roku dzikich kaczek ciągle przybywa.

OPŁATA GRYZONIAMI

W ostatnim czasie na wyspie Jawa notuje się prawdziwą inwazję szczurów. Kampania ich likwidowania nie przyniosła istotnych efektów. Wtedy w niektórych rejonach wyspy zastosowano bardzo oryginalny środek: dla otrzymania oficjalnych dokumentów trzeba oddać określoną liczbę zabitych gryzoni.

Np. uzyskanie paszportu, lub wizy kosztuje 5 zabitych szczurów, zaś dokument o rozwiązaniu małżeństwa — 25.

opr. (kl)

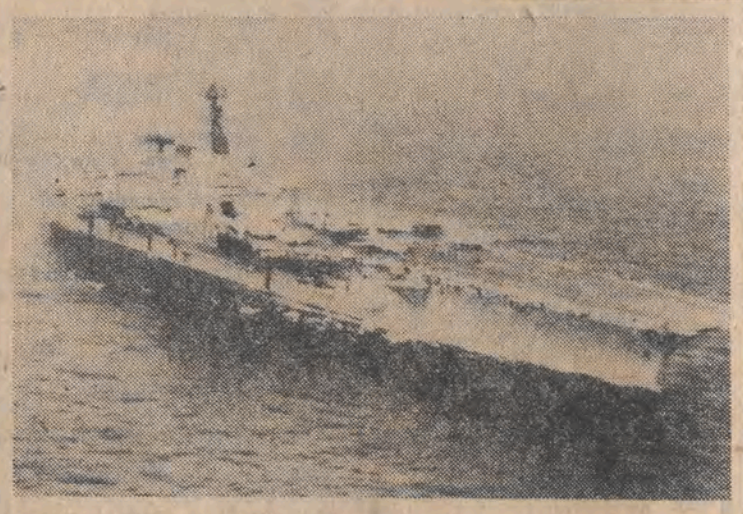

Lotniskowiec amerykański Forrestal wraz z innymi jednostkami floty USA i Egiptu odbywa manewry u wybrzeży Libii.

CAF — Reuter

OBRADY W GENEWIE

100-lecie konwencji berneńskiej

Z okazji stulecia konwencji berneńskiej o ochronie dzieł literackich i artystycznych prezes Rady Ministrów PRL, Zbigniew Messner przekazał na ręce dyrektora generalnego Światowej Organizacji Własności Intelektualnej (World Intellectual Property Organization — WIPO), Arpada Bogscha, pismo gratulacyjne. Pismo zostało przekazane podczas XVII sesji organów kierowniczych WIPO, która rozpoczęła obrady w Genewie pod przewodnictwem prezesa Urzędu Patentowego PRL, Jacka Szomańskiego.

W porządku dziennym obrad WIPO, do której należy obecnie 112 państw, znajdują się podstawowe dla krajów członkowskich problemy dalszego rozwoju ochrony własności intelektualnej, w tym również patentów na wynalazki i praw autorskich w dziedzinie literatury i sztuki. Konwencja berneńska jest jednym z głównych międzynarodowych porozumień objętych działalnością WIPO.

Korespondencja z Nowego Jorku

Wielcy i mali w powietrzu

Nie ustalono jeszcze przyczyn, które doprowadziły do jednej z najtragiczniejszych katastrof lotniczych w ostatnich latach. Ale po zderzeniu prywatnej awionetki z meksykańskim liniowcem pasażerskim nad Los Angeles powraca w USA problem bezpieczeństwa w powietrzu.

Do zderzenia w czasie lotu, w wyniku którego śmierć poniosło 67 pasażerów obu samolotów i co najmniej 24 osoby na terenach gdzie opadły szczątki obu aparatów, doszło w niedzielę 31 sierpnia.

Twierdzi się, że na kontrolnych ekranach radarowych oba samoloty były odnotowywane, a jednak nikt nie zdołał zapobiec katastrofie.

W USA zarejestrowanych jest 216 tys. prywatnych awionetek śmigłowców i tzw. samolotów dyspozycyjnych. Ten ostatni termin oznacza aparaty będące własnością wielkich firm przemysłowych i korporacji. Ponad 311 tys. osób dysponuje licencjami pilotów.

Zawodowi przewoźnicy lotniczy alarmują, że prywatny ruch w powietrzu stanowi ogromne potencjalne niebezpieczeństwo i wskazują na statystyczną „nieuniknioność" wypadków takich, jak ów z Los Angeles. W ubiegłym roku w prywatnej flocie powietrznej odnotowano 2742 wypadki, a zginęło 937 osób.

Na każde 100 tys. godzin lotu prywatnej floty — to przyjęty termin w statystyce lotniczej — notuje się 8,5 wypadków.

Wielkie metropolie i wielkie lotniska starają się ograniczać loty prywatnych samolotów. Z braku innych przepisów wznosi się szczególne bariery finansowe. Przykładowo lądowanie na jednym z dwu nowojorskich lotnisk międzynarodowych obłożone jest opłatą 100 dolarów, wykluczone są „prywatne" lądowania w godzinach szczególnego natężenia ruchu pasażerskiego, a w pozostałym czasie dopuszcza się nie więcej jak 5 przyjęć awionetek w każdej kolejnej godzinie.

Ale w promieniu ledwie kilku minut lotu od lotniska „La Guardia" czy „Kennedy'ego" jest wiele prywatnych pól startowych, zaś wypadek w Los Angeles dowodzi, że błąd nawigacyjny i przypadkowe wtargnięcie w zamkniętą przestrzeń nad pasażerskim lotniskiem jest czymś, z czym trzeba się liczyć.

Problem — wywodzą inni — może nie zawierać się w liczbie samolotów znajdujących się w powietrzu, jest ich zresztą stosunkowo mniej. Jeśli bowiem w 1978 roku sprzedawano jeszcze 18 tys. awionetek, to w ubiegłym mniej niż tysiąc. Rzecz może więc polegać na skuteczności działań służb zabezpieczenia lotów. Tymczasem wiadomo że w ciągu 5 lat nie zdołano wypełnić luki, jaka powstała po karnym zwolnieniu przez administrację 11 tys. kontrolerów ruchu lotniczego. Wtedy, w 1981 roku chodziło o złamanie strajku i dyscyplinujący gest w stosunku do związków zawodowych. Decyzja polityczna przeważyła nad troską o bezpieczeństwo w przestrzeni, czego „owoce" zbiera się w USA do dziś.

(Interpress)

GRZEGORZ WOŹNIAK

CO DZIEŃ niesie

W 253 dniu roku słońce wzeszło o godz. 6.01 zajdzie zaś o 19.04

Imieniny obchodzą:

Sebastian, Aldona, Łukasz, Mikołaj, Nikoleta, Olger, Pulcheria

Dyżurny synoptyk

w dniu dzisiejszym przewiduje dla Łodzi następującą pogodę: zachmurzenie małe i umiarkowane przejściowo duże. Temp. maks. w dzień około 17 st. Wiatr słaby i umiarkowany zachodni i południowo-zachodni.

Ciśnienie o godz. 19.00 wynosiło 996,3 hPa (747,3 mm).

Z kalendarza wydarzeń

1821 — Zm. F. Zabłocki komediopisarz

1893 — Ur. J. Wieczorek górnik, działacz ruchu robotniczego

Taka sobie myśl

Kto nie nie wie, musi we wszystko wierzyć

Uśmiechnij się

— Co za pech! Zawsze ostatniego dnia poznaję interesujących ludzi!

SPORT

• Górnik — Legia już dzisiaj, Widzew — GKS Katowice • Olimpijczycy dopięli swego • Klimas w FC Antwerp • Perydzyński jednak w Stali Mielec

PIŁKARSKI KALEJDOSKOP

Wydział Gier piłkarskiej centrali zaplanował 7 kolejkę mistrzowskich spotkań na najbliższą sobotę i niedzielę. Nie wiadomo czy jego pracownicy korzystali przy opracowywaniu systemu rywalizacji z pomocy komputera, w każdym razie trafili w przysłowiową dziesiątkę. Tak się złożyło, że w bezpośrednich pojedynkach walczyć będą o punkty cztery polskie drużyny, które reprezentować będą nasz kraj w rozgrywkach europejskich pucharów: Grają: Anderlecht — Górnik Zabrze w PE, GKS Katowice — Fram Reykjavik w PZP, Lask Linz — Widzew i Legia — Dniepr Dniepropietrowsk w Pucharze UEFA. Pierwsze mecze odbędą się 17 września, więc przedstawiciele tych drużyn doszli do rozsądnego porozumienia. **Zatem spotkanie Górnik Zabrze — Legia odbędzie się już dzisiaj o godz. 19, natomiast Widzew spotka się z GKS Katowice w piątek o godz. 18 na swoim stadionie.** Pozwoli to trenerom na lepsze przygotowanie swych podopiecznych do europejskich występów.

Przy okazji łódzkiego meczu informujemy, że Widzew prowadzi przedsprzedaż biletów w kiosku z pamiątkami znajdującym się przed stadionem.

Tyle o ligowej piłce. Przejdźmy do spraw olimpijskiej kadry. Jej nowy trener **Zdzisław Podedworny** musi mieć trochę czasu na skompletowanie i przygotowanie drużyny, która przystąpi do eliminacji przed olimpiadą w 1986 r. w Seulu. Jak wiadomo, znaleźliśmy się w grupie pierwszej i mamy dość silnych przeciwników: **RFN, Rumunia, Dania oraz zwycięzcę dwumeczu Grecja — Cypr.** Chodziło więc o to, by jak najpóźniej rozpocząć decydującą walkę o punkty. Można rzec, że w tej materii osiągnęliśmy dyplomatyczny sukces.

W ubiegłym tygodniu we Frankfurcie nad Menem zebrali się przedstawiciele zainteresowanych federacji w celu wynegocjowania korzystnych dla siebie terminów rozgrywania poszczególnych spotkań. **Polacy pierwszy mecz rozegrają dopiero na wiosnę 1987 r., zaś drugim pozytywnym akcentem jest to, że z najgroźniejszymi rywalami (Rumunia i RFN) gramy w rewanżach u siebie.** Oto terminarz spotkań naszego zespołu: **20 maja 1987 r. z Rumunią na wyjeździe, 13 października 1987 z RFN na wyjeździe, 28 października 1987 z Danią u siebie, 30 marca 1988 z Rumunią u siebie, 27 kwietnia 1988 z RFN u siebie oraz 18 maja 1888 z Danią na wyjeździe.** Terminy spotkań ze zwycięzcą dwumeczu Grecja — Cypr zainteresowane federacje ustalą między sobą; triumfatora poznamy 10 grudnia br.

Na zakończenie kilka transferowych ciekawostek. Sympatycy jedenastki z al. Unii zauważyli brak w składzie tego zespołu **Arkadiusza Klimasa. Jak się okazuje, wyjechał on za granicę by kontynuować karierę w pierwszoligowym belgijskim klubie — FC Antwerp.** Pomocą przy załatwianiu tego transferu służyli **Jan Tomaszewski i Włodzimierz Lubański.** Trudno nam odpowiedzieć na pytanie czy w remisowym meczu FC Antwerp (1:1 u siebie z Cercle Bruegge) wystąpił on już na boisku ponieważ nie ma jeszcze telefonu i trudno się było z nim skomunikować. W każdym razie znamy wypowiedź menedżera tego belgijskiego klubu, który przy podpisywaniu kontraktu stwierdził: — **Nie kupuję cię po to, żebyś siedział na ławie rezerwowych.**

Tuż przed sezonem kibiców pabianickich zbulwersowała wiadomość o tym, że utalentowany młody napastnik **Perydzyński** postanowił zmienić barwy klubowe. Spodobała mu się mielecka Stal. Drugoligowy Włókniarz nie chciał jednak udzielić zwolnienia dyskwalifikując piłkarza na pół roku, uważając (i słusznie), że jeżeli już to w którymś z łódzkich pierwszoligowców — Widzewie lub ŁKS, jednak przedstawiciele tych klubów nie dogadali się z nimi i — jak się dowiadujemy — doszło do sfinalizowania rozmów między Włókniarzem i Stalą Mielec. **W efekcie Perydzyński został sprzedany za 5 milionów złotych do tego klubu. Szkoda, bo okręg nasz pozbył się naprawdę utalentowanego zawodnika...**

Startują eliminacje ME

Nie umilkły jeszcze echa meksykańskiego „Mundialu", a już europejscy kibice zaczną emocjonować się eliminacyjnymi rozgrywkami o mistrzostwo Starego Kontynentu. Rozegranych zostanie 116 meczów w siedmiu grupach, zwycięzcy awansują do finału, który odbędzie się w RFN, a reprezentacja tego kraju — aktualny wicemistrz świata — wystartuje w nim bez walki. W tym roku odbędzie się 37 meczów, a w dwóch z nich wystąpią biało-czerwoni pod wodzą nowego trenera — **Wojciecha Łazarka.** Jak wiadomo, w wyniku losowania znaleźliśmy się w grupie piątej obok **Holandii, Węgier, Grecji i Cypru. 15 października na stadionie w Poznaniu będziemy mieć za przeciwnika zespół Grecji, zaś 19 listopada gramy na wyjeździe z Holandią.** W naszej grupie odbędą się jeszcze w tym roku następujące spotkania: Węgry — Holandia (15 października) Grecja — Węgry (12 listopada), Cypr — Grecja (3 grudnia) i Cypr — Holandia (21 grudnia).

W eliminacjach ME obok finalistów „Mundialu '86" obejrzymy reprezentacje, które będą chciały zrehabilitować się za nieudane występy na meksykańskich stadionach, bądź w walce o paszporty na areny mistrzostw świata. Do spotkania Polska — Grecja pozostało jeszcze trochę czasu, zaś już dziś odbędzie się pięć pierwszych eliminacyjnych spotkań ME: **Rumunia — Austria (grupa I), Islandia — Francja (grupa III), Finlandia — Walia (grupa VI)** oraz **Szkocja — Bułgaria i Belgia — Irlandia (grupa VII).**

Tie-break, czy do 30 pkt?

Rewolucja w siatkówce

Obradujący w Pradze przy okazji rozgrywanych mistrzostw świata kobiet kongres Międzynarodowej Federacji Siatkówki (FIVB) obok kalendarza imprez międzynarodowych rozważał także możliwość modyfikacji dotychczasowych przepisów gry. Działacze światowej siatkówki pragną podnieść autorytet tej dyscypliny sportu, a także uatrakcyjnić system rozgrywek. Zobowiązuje ich do tego chociażby fakt, iż FIVB jest największą międzynarodową federacją sportową, zrzeszającą aż 163 federacje narodowe. W tej klasyfikacji siatkówka na świecie stoi nawet wyżej od tak renomowanej dyscypliny jak piłka nożna.

Nacisk ze strony prasy, radia, a przede wszystkim telewizji (chodzi o transmisje) zobligował działaczy federacji do opracowania projektu zmian zmierzających do uatrakcyjnienia spotkań i ograniczenia ich czasu.

Pierwszy z projektów przewiduje rozgrywanie meczu tradycyjnie do czterech setów, a przy remisie 2:2 piąty set rozgrywany byłby na wzór tenisowego tie-breaku. Punkty przyznawane byłyby przy tym za każdą udaną akcję bez względu na to, który z zespołów ma serwis. Ta formuła sprawdzona będzie podczas tegorocznego międzynarodowego turnieju kobiet który odbędzie się jeszcze w tym roku w Korei Płd.

Drugi projekt zakłada, że set kończyłby się przy 12, a nie jak dotychczas przy 15 punktach. Przy tym nie zachowywana byłaby różnica 2 punktów — jak teraz. Poligonem doświadczalnym tego projektu będzie męski Puchar Japonii w listopadzie br. w Tokio.

Trzeci projekt przewiduje rozgrywanie spotkań na wzór tenisa stołowego przy tym każdy set rozgrywany byłby do 30 punktów, przyznawanych za każdą udaną akcję. Będzie to sprawdzone w czasie tegorocznej międzynarodowej imprezy o Puchar Sandynawii.

Ustalono także w czasie praskiego kongresu, że LIO w 1988 r. w piłce siatkowej odbędą się z udziałem 12 zespołów męskich i 8 żeńskich. Prawo udziału w turnieju olimpijskim ma otrzymać obrońca tytułu, mistrz świata, zwycięzca pucharu świata, gospodarz turnieju, mistrzowie poszczególnych kontynentów oraz trzy drużyny wyłonione w turnieju klasyfikacyjnym. MŚ mężczyzn w 1990 r. odbędą się w Brazylii, a MŚ kobiet w tym samym roku w ChRL. Zaakceptowano także powołanie do życia ligi światowej. Zespoły męskie wystartują w niej w 1989 r.

(wróbl)

ŁKS — Podhale 4:7

W kolejnym meczu o puchar PZHL i katowickiego „Sportu" hokeiści ŁKS gościli na lodowisku w Pałacu Sportowym Podhale z Nowego Targu.

Łodzianie przegrali 4:7 (0:2, 2:2, 2:3) Bramki dla ŁKS zdobyli: Piasecki dwie oraz po jednej Siódemski i Ludwik. Kolejny mecz rozegra ŁKS w piątek w Łodzi ze Stoczniowcem Gdańsk.

(w-w)

Budżet jest, poprawki będą

9 września, po prawie 20 godzinach negocjacji ministrowie finansów krajów członkowskich Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej zdołali uzgodnić projekt budżetu tej organizacji na 1987 r. Jest on w zasadzie zgodny z propozycją komisji europejskiej i opiewa na 36,7 mln ecu (jednostek rozliczeniowych EWG).

Projekt budżetu pozostawia margines 346 mln ecu do dyspozycji parlamentu europejskiego, który przy ustalaniu wydatków na bieżący rok budżetowy, dążąc do zwiększenia funduszy w swojej dyspozycji, doprowadził do ostrego sporu z radą ministrów EWG.

Ministrowie finansów państw EWG odmówili jednak zajęcia się modyfikacją tegorocznego budżetu argumentując, że najprawdopodobniej jeszcze w tym roku trzeba będzie wnosić poprawki. Obecnie komisja europejska przewiduje, że wpływy będą o 776 mln ecu mniejsze niż przewidywano, głównie wskutek spadku kursu dolara — a w walucie amerykańskiej są ustalane taryfy celne.

Napad na konsulat włoski w Kairze

Około godz. 15 czasu miejscowego egipska policja obezwładniła szaleńca — terrorystę, który przez 4 godziny przetrzymywał konsula oraz 3 pracowników ambasady włoskiej w Kairze.

Jak podała agencja AFP, 30-letni Mohamed Mamoud Gadallah pragnął powrócić do Włoch, gdzie był zatrudniony jako kucharz, jednakże konsulat w Kairze odmówił mu wizy.

Uzbrojony szaleniec stawił się w ambasadzie Włoch około godz. 13 we wtorek i utrzymując, że jest umówiony z konsulem, został wpuszczony do jego biura. Tam odbezpieczył broń terroryzując konsula i 3 pracowników ambasady.

Był to pierwszy tego rodzaju incydent w Kairze. Zakończył się on szczęśliwie bez przelewu krwi.

Wyzwanie dla Chiraca?

„Wyzwanie dla Chiraca", „Chirac celem" — tak oceniły wtorkowe dzienniki paryskie poniedziałkową eksplozję w budynku ratusza w stolicy Francji, w której wyniku zginęła jedna osoba, a 19 zostało rannych.

Liczne komentarze zwracają uwagę na fakt, że potężny wybuch wstrząsnął siedzibą władz miejskich Paryża w czasie, kiedy premier Jacques Chirac, będący jednocześnie merem Paryża, odbywał z wysokimi przedstawicielami władz i organów bezpieczeństwa naradę w związku z proklamowaną przed trzema dniami kampanią antyterrorystyczną.

Jak podała agencja AFP, sprawcy eksplozji w paryskim ratuszu są członkowie nie znanej dotychczas organizacji określającej się mianem „obrońców prawa i wolności".

24 godziny

ROZMOWY NIKOŁAJA TAŁYZINA W PEKINIE

Przebywając z wizytą oficjalną w Pekinie, zastępca członka Biura Politycznego KC KPZR, wicepremier i przewodniczący Państwowego Komitetu Planowania ZSRR, Nikołaj Tałyzin, konferował w siedzibie Ogólnochińskiego Zgromadzenia Przedstawicieli Ludowych z członkiem Biura Politycznego KC KPCh i wicepremierem Rady Państwowej (rządu) ChRL Yao Yilinem. Strony poinformowały się o przebiegu budownictwa socjalistycznego w ZSRR i ChRL oraz przeprowadziły rzeczową i pogłębioną dyskusję na temat wielu aspektów stosunków radziecko-chińskich.

PROTEST PRZECIW URUCHOMIENIU ELEKTROWNI ATOMOWEJ

Zachodnioniemieckie organizacje antyatomowe i rząd krajowy Saary skrytykowały decyzję sądu francuskiego, zezwalającą na uruchomienie elektrowni atomowej na wschodniej granicy Francji, uważanej w RFN za niebezpieczną dla środowiska naturalnego.

POSIEDZENIE PREZYDIUM NK ZSL

Prezydium NK ZSL 9 bm. zaznajomiło się z sytuacją społeczno-gospodarczą kraju. Oceniono przebieg tegorocznych żniw i skupu.

WYKONANIE WYROKU ŚMIERCI

We wtorek o świcie powieszono w Republice Południowej Afryki trzech działaczy Afrykańskiego Kongresu Narodowego (ANC), organizacji walczącej o likwidację systemu apartheidu w tym kraju.

PRZECIWKO UDZIAŁOWI W SDI

Przeciwko wtorkowej decyzji rządu w sprawie udziału w amerykańskim programie militaryzacji kosmosu (SDI) wypowiedziały się wszystkie opozycyjne partie japońskie.

UPROWADZENIE DYREKTORA SZKOŁY AMERYKAŃSKIEJ

We wtorek uprowadzono dyrektora szkoły amerykańskiej w zachodniej, muzułmańskiej dzielnicy Bejrutu.

Dyrektor szkoły, Frank Reed został uprowadzony przez członków organizacji „Święta Wojna Islamska".

60-LECIE AKADEMII EKONOMICZNEJ W POZNANIU

9 bm., podczas obchodów 60-lecia działalności Akademii Ekonomicznej w Poznaniu, odbyła się uroczystość nadania tytułów doktora honoris causa tej uczelni profesorom Walterowi Klitzschowi z NRD, Claude Ponsardowi z Francji oraz Macieiowi Wiewiórowskiemu. Opr. (kl)

KRONIKA WYPADKÓW

20.10 w Janówce, gm. Andrespol, ul. Główna 53. W wyniku wypadku motorowerzysta Jan K., lat 35 doznał wstrząśnienia mózgu oraz urazu głowy. Kierowca „Fiata" zbiegł z miejsca wypadku.

► Świadkowie wypadku drogowego w Pabianicach na skrzyżowaniu ul. Moniuszki z ul. Sienkiewicza w dniu wczorajszym o godz. 9.40 proszeni są o zgłoszenie się do RUSW w Pabianicach, ul. Żeromskiego 18, tel. 15-26-28. M. C.

► Godz. 12.10. Traktorowa — Judyma. Mirosław B. kierując „Jelczem" zmusił do zmiany kierunku jazdy Stanisława K. prowadzącego „Fiata 126 p". „Fiat" uderzył w słup. Stanisław K. doznał urazu głowy i ręki. Straty wyniosły 200.000 zł.

► Godz. 16.05. S. Allende — Marchlewskiego Mirosław K. lat 35 kierując „Fiatem 126 p" nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu i zderzył się z autobusem MPK linii 69/1. Kierowca „Fiata" doznał wstrząśnienia mózgu. Straty 200.000 zł.

► Godz. 17.40. Przybyszewskiego — Kilińskiego. Jerzy K. kierując „Fiatem 125 p" nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu i zderzył się z „Ładą". Straty wyniosły 70.000 zł.

► Godz. 19.10. Ul. Wioślarska 3. Maciej D., lat 15 jadąc motorowerem wpadł pod „Fiata 125 p". Motorowerzysta doznał obrażeń lewej nogi. **Świadkowie oraz kierowca samochodu proszeni są o zgłoszenie się do WRD WUSW w Łodzi, ul. Władysławy Bytomskiej 60, tel. 57-16-62.**

► **Pod ten sam adres proszeni są o zgłoszenie się świadkowie zderzenia motoroweru „Romet" z „Fiatem 126 p" w dniu wczorajszym o godz.**

Emisja złotych monet

8 września sekretarz skarbu USA, James Baker dokonał symbolicznego uruchomienia prasy wytwarzającej nowe amerykańskie złote monety, będące prawnym środkiem płatniczym w USA. Złote monety były w obiegu w USA do 1939 r.

Nowe monety będą miały wagę 1 uncji, pół uncji, jednej czwartej i jednej dziesiątej uncji i nominały odpowiednio — 50, 25, 10 i 5 dolarów. Wprowadzane będą jednak do obrotu po bieżących rynkowych cenach złota — na przykład na giełdach zachodnioeuropejskich uncja złota kosztowała we wtorek rano około 410 dolarów.

Dzisiaj w radiu

ŚRODA, 10 WRZEŚNIA

PROGRAM I

11.00 Koncert. 11.57 Komunikaty. 11.59 Sygnał czasu. 12.05 Wiad. 12.30 Piosenki starowarszawskie. 12.45 Rolniczy kwadrans. 13.00 Komunikaty. 13.10 Radio kierowców. 13.30 Muzyka wojskowa. 14.00 Wiad. 14.05 Magazyn Muzyczny. 14.55 Pięć minut o książce. 16.00 Wiad. 16.05 Muzyka i aktualności. 17.30 Z koncertów i festiwali — aud. 18.00 Wiad. 18.05 Problem dnia. 18.20 Koncert dnia. 19.00 Magazyn Informacyjny. 19.25 Chwila muzyki. 19.30 Radio dzieciom: „35 maja" — słuch. 20.00 Dziennik. 20.15 Koncert życzeń. 20.40 W kilku taktach. 20.45 Denis Diderot „Opowiastki Kubusia Fatalisty". 20.55 Komunikaty. Totalizatora 21.00 Komunikaty. 21.05 Kronika sportowa. 21.15 Encyklopedia wielkich głosów — aud. 22.00 Wiad. 22.05 Religie i wierzenia — aud. 22.15 Chwila muzyki. 22.20 Piosenka nie jest mi obca — aud. 23.00 Wiad. 23.10 Panorama świata. 23.25 Piosenki do słuchania

PROGRAM II

11.00 Zawsze po jedenastej. 11.10 Muzyczny non stop. 12.00 Chór „Cantio Polonica". 12.25 Brzmienie gitary. 13.00 Wiad. 13.05 **Serwis informacyjny (Ł). 13.10 Narodowy Czyn Pomocy Szkole — aud. (Ł).** 13.20 Z malowanej skrzyni. 13.30 Album operowy. 14.00 Nagrania nowe i najnowsze — Z. Szymanowska — „Opowieść o naszym domu". 15.10 XXII Międzynarodowy Festiwal Muzyki Organowej. 15.40 Instrumenty ludowe. 16.00 Dzieła, style, epoki. 16.50 Jack Higgins — „Piekło jest zawsze dzisiaj". 17.00 Wiad. 17.05 **Rozwiązanie zag. muzycznej (Ł). 17.10 Aktualności dnia (Ł).** 17.30 **Stereorewia (Ł).** 18.30 Wakacyjny Klub Stereo. 19.30 Wieczór w filharmonii. 20.40 Wiad. 20.45 Wieczorne refleksje. 20.50 Od ragtime'u do swingu. 21.30 Wieczór literacko-muzyczny.

PROGRAM III

11.00 Od dixielandu do swingu. 11.30 „Oczekiwania i bariery" — aud. 11.40 Gwiazda tygodnia — The Beatles. 11.50 Maria Corti — „Godzina próby". 12.00 Serwis Trójki. 12.25 W tonacji Trójki. 13.00 Boris Vian „Jesień w Pekinie". 13.10 Powtórka z rozrywki. 14.00 Mistrzowie kwartetu. 15.00 Serwis Trójki. 15.05 Mały, wielki człowiek — aud 15.40 „Zobaczyć syna" — aud. 16.00 Zapraszamy do Trójki. 19.00 Codziennie powieść — „Przeminęło z wiatrem". 19.30 Trochę swingu. 19.50 Maria Corti „Godzina próby". 20.00 Studio nagrań — aud. 20.45 Klub Trójki (cz. I) — aud. 21.00 Trzy kwadranse jazzu — aud. 21.45 Klub Trójki. 22.05 Inf. sport. 22.15 W kręgu ballady — aud. 22.45 Edgar Allan Poe „Anachronizm czy współczesność". 23.00 Opera tygodnia: „Kawaler z róża" — aud. 23.15 Czas relaksu. 23.50 Claude Simon „Droga przez Flandrię".

PROGRAM IV

11.00 Dom i świat — aud. 12.00 Wiad. 12.05 Wyzwania współczesności — „W trosce o naturę" — aud. 12.20 Zespoły instrumentalne. 12.30 Radio Moskwa. 13.00 Świat wokół nas. 13.25 Arie i sceny z wielkich oper — aud. 14.00 Popołudnie Młodych. 17.00 Wiad. 17.05 Placido Domingo — Moje życie na scenie — aud. 17.55 Widnokrąg. 18.25 Przeboje Lata'86. 18.50 Studio ekspertów. 19.30 Wiad. 19.35 Lektury Czwórki. 19.45 Interpretacje chopinowskie — aud. 20.35 Wieczór muzyki. 21.55 Wiad.

TELEWIZJA

PROGRAM I

9.30 Domator
9.35 Domowe przedszkole
10.00 DT — wiadomości
10.10 Film dla 2 zmiany: „Dokąd człowieku"
11.10 Przyjemne z pożytecznym
11.35 O grzeczności po polsku
11.45 Encyklopedia tatrzańska
16.20 DT — wiadomości
16.25 „Krąg" — magazyn harcerzy
16.50 Dla dzieci: Tik — Tak
17.15 Teleexpress
17.30 Losowanie Express i Super Lotka
17.40 Lasy i maszyny — rep.
18.00 „U Ludwika Perskiego" — program filmowy
18.30 „Dolina Topoli" — odc. 48 serial prod. franc
19.00 Dobranoc — „Zaczarowany ołówek"
19.10 Studium
19.30 Dziennik
20.00 Publicystyka
20.15 „Dokąd, człowieku" — polski film TV
21.15 DT — komentarze
21.40 Tej ziemi potrzebni — rep. filmowy
22.05 Jazz wiecznie żywy — piknik na molo — upojna noc w „Grandzie"
22.50 DT — wiadomości

PROGRAM II

17.30 Pół godziny dla rodziny: konsylium kliniki zdrowego człowieka
18.00 **Wiadomości (Ł)**
18.30 Wiem wszystko — teleturniej
19.00 Przeboje „Dwójki"
19.30 Dziennik
20.00 Dookoła świata — „Między Nilem a Saharą"
20.45 Auto Moto Fan Klub
21.15 Studio sport
22.15 Osądźmy sami
23.00 Wieczorne wiadomości

wczoraj zgłoszenie dziś OGŁOSZENIE

SPRZEDAM „Moskwicza 407" z częściami. 32-32-09.

DZIAŁKĘ 1000 m w Rąbieniu — sprzedam. Tel. 86-98-02; 86-70-21 po 18. 26522 g-E

UCZNIÓW, hydraulików, izolerów — zatrudnię. 48-94-99. 26436 g-E

ZATRUDNIE najchętniej tokarza — ślusarstwo, Zakątna 68. 26459 g-E

TAPICERA emeryta-rencistę zatrudnię. Tel. 84-50-60. 26552 g-E

MASZYNĘ do pisania sprzedam. 51-65-36. 26551 g-E

WSPÓLNIKA tapicerstwo samochodowe przyjmę. — 33-81-18, 86-70-48. 26458 g-E

BAR-Bistro — sprzedam. 33-81-18. 26457 g-E

„PEUGEOTA 504" (1972) — sprzedam. Tel. 57-89-82. 26501 g-E

POSZUKUJĘ lokalu na pracownię. Piotrkowska 92 m. 54. 26549 g-E

SZWACZKĘ (kurtki) — zatrudnię. 57-35-33. 26455 g-E

ZATRUDNIĘ szewca. 52-60-10. 26498 g-E

SPRZEDAM: farby pigmentowe oraz barwniki poloprintowe do sitodruku. 84-69-69. 6394 g-E

„FIAT 125p" (1978) — sprzedam. 51-73-54. 6360 g-E

PRZYJMĘ dziewiarza (produkcja rajstop). 51-57-71, po 18. 6348 g-E

CUDZOZIEMIEC poszukuje mieszkania. 57-58-06. 6350 g-E

SAMOTNY poszukuje mieszkania w blokach. (M-2 lub M-3), najchętniej Bałuty, Retkinia, Polesie. 78-40-50. 6351 g-E

SPRZEDAM 126p (1980). 78-31-74 po 18. 6353 g-E

ZATRUDNIE cholewkarza — szewca. Nowotki 97 6357 g-E

PRZYJMĘ elektryków. Wierzbowa 16B. 6358 g-E

ZATRUDNIE ślusarza emeryta na pół etatu. Traugutta 12, Nadera. 6362 g-E

WSPÓLNIKA z gotówką do stolarni — poszukuję. Oferty 6363 Biuro Ogłoszeń, Sienkiewicza 3/5. E

W dniu 8 września 1986 roku zmarła po długich i ciężkich cierpieniach nasza najukochańsza Żona, Matka, Teściowa, Babcia i Siostra

Ś. † P.

LEOKADIA WOŹNIAK

z domu BARTCZAK.

Pogrzeb odbędzie się dnia 11 września br. (czwartek) o godzinie 14 na cmentarzu rzymskokatolickim przy ul. Ogrodowej, o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim żalu:

MĄŻ, CÓRKA, ZIĘĆ, WNUCZEK I POZOSTAŁA RODZINA.

Po długich i ciężkich cierpieniach dnia 8 września 1986 roku zmarła w wieku 88 lat

Ś. † P.

JÓZEFA KAMIŃSKA

vel MICHALSKA.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 10 września br. (środa) o godz. 15.30 na cmentarzu rzym.-kat. przy ul. Ogrodowej, o czym zawiadamia

RODZINA

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 8 września 1986 r. odeszła od nas nagle w wieku 57 lat, nasza najukochańsza Żona, Matka, Teściowa i Babcia

Ś. † P.

ANNA STAŃCZAK

z domu MORAWSKA.

Pogrzeb odbędzie się dnia 10 września br. (środa) o godz. 15 z kaplicy cmentarza przy ul. Kurczaki.

MĄŻ z RODZINĄ

W dniu 8 września 1986 roku zmarła nagle nasza kochana Ciocia

Ś. † P.

KORNELIA LEŚNIEWICZ

Pogrzeb odbędzie się w dniu 10 września 1986 roku (środa) o godzinie 14.30, na cmentarzu katolickim Doły.

RODZINA

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 8 września 1986 roku zmarła w Gdańsku po długich i ciężkich cierpieniach nasza ukochana

Ś. † P.

JADWIGA CHWIAŁKOWSKA

z domu HARDY.

Pogrzeb odbędzie się dnia 11 września br. (czwartek) o godzinie 14 na cmentarzu Mania przy ul. Solec.

Pozostaje w smutku:

RODZINA

Z ogromnym żalem zawiadamiamy, że dnia 7 września 1986 roku zmarł nasz kochany, drogi Mąż i Ojciec

Ś. † P.

KAZIMIERZ BORKOWSKI

pracownik Prasowych Zakładów Graficznych RSW „Prasa".

Pogrzeb odbędzie się dnia 11 września br. o godzinie 13 na cmentarzu przy ul. Szczecińskiej. O smutnym tym obrzędzie powiadamiają:

ŻONA I SYN

Dnia 8 września 1986 roku po ciężkiej chorobie zmarła

Ś. † P.

LEOKADIA z PIĄTKOWSKICH KOŁODZIEJCZYK

Pogrzeb odbędzie się dnia 11 września br. (czwartek) o godz. 11 na cmentarzu komunalnym — Zarzew, o czym zawiadamiają pogrążeni w żalu:

MĄŻ, SYN I SIOSTRA

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Redaktor depeszowy JERZY KLIMA Redaktor techniczny MAREK CISZEWSKI

• Podróż W. Jaruzelskiego na Daleki Wschód
• Straty Polski po katastrofie w Czernobylu
• Skutki ustawy z 17 lipca • Fundacja rolna

Konferencja prasowa rzecznika rządu

9 bm. J. Urban spotkał się z dziennikarzami zagranicznymi. Konferencja rozpoczęła się od serii pytań. Rzecznik poinformował, iż przewodniczący Rady Państwa w ostatniej dekadzie września złoży wizytę w socjalistycznych państwach Dalekiego Wschodu. W niedługim czasie należy się spodziewać oficjalnego komunikatu na ten temat. Komentując ewentualną wizytę w Chinach J. Urban stwierdził, że państwo to jest przecież socjalistycznym krajem w tym regionie świata.

Pytano również o perspektywy wizyty W. Jaruzelskiego we Włoszech. Rzecznik poinformował, iż obecnie prowadzone są rozmowy w celu przygotowania wizyty i ustalenia daty odpowiadającej obu stronom. Istnieje wzajemne zainteresowanie jej realizacją. Może ona — powiedział m.in. — przyczynić się do wzmożenia ogólnoeuropejskiego dialogu i poprawy stosunków Wschód — Zachód.

Inne pytanie dotyczyło strat, które poniosła Polska w wyniku awarii w siłowni na Ukrainie. Rzecznik podkreślił, iż nie oszacowaliśmy jeszcze ich w pełni. Są one jednak przede wszystkim wynikiem sankcji wymierzonych w polski eksport żywności przez jeden kwartał br. W tym kontekście poinformował, że Polska sprzedała Związkowi Radzieckiemu za wolne dewizy pewną ilość mięsa. Precyzyjnych danych o poniesionych przez naszą gospodarkę stratach jeszcze nie posiadamy — powiedział — jednakże można założyć, że kształtują się one w granicach 30–50 mln dol. USA.

Dziennikarzy interesowała kwestia tzw. więźniów niekryminalnych. Pytano, ile osób zostało zwolnionych z więzień na mocy ustawy z 17 lipca br. W stosunku do więźniów niekryminalnych rygory karne złagodzono w ponad 230 przypadkach. Do 8 września aresztu śledcze i zakłady karne opuściło 115 osób, które dopuściły się przestępstw przeciwko państwu i bezpieczeństwu publicznemu — powiedział J. Urban. W sumie zaś zakłady karne do poniedziałku opuściło łącznie 13.095 osób. Ustawa z 17 lipca — podkreślił — w zasadzie nie dotyczy ani w swych intencjach ani w swej literze ludzi skazanych za zabójstwo.

Korespondenci nawiązali również do sprawy rezygnacji przez Kościół z tworzenia fundacji rolnej. Czy nie oznacza to usztywnienia stosunków na linii Kościół — państwo? Inaczej tę sprawę oceniam — powiedział rzecznik. Jednakże decyzję czynników kościelnych — kontynuował — przyjęliśmy z ubolewaniem. Jesteśmy bowiem otwarci na wszelkie działania umożliwiające rozwój gospodarczy, zwłaszcza że nasza gospodarka poniosła wielkie szkody w wyniku amerykańskich restrykcji. W dalszej części wypowiedzi J. Urban zaakcentował, że polski Kościół został wykorzystany instrumentalnie przez niektóre siły polityczne na Zachodzie. Udzielono mu początkowo obietnic, że subwencje dla fundacji wyniosą ok. 2 mld dol. Kiedy jednak przyszło do konkretnego deklarowania kwot okazało się, że do dyspozycji Kościoła stawia się kwotę aż 100-krotnie mniejszą. Kościół — kontynuował rzecznik — opierając się na przedstawionych mu obietnicach, mających polityczne intencje rozbudził wielkie nadzieje na wsi. Realnie obiecane potem kwoty postawiły polski Kościół w trudnej i nieprzyjemnej sytuacji. Rzecznik przyznał, że część prasy zachodniej widzi te sprawy we właściwym wymiarze. Zacytował m.in. sformułowania z „Le Monde". Oto cytat: „Już od wielu miesięcy Kościół nie kryje zresztą swego sceptycyzmu co do przyszłości projektu. Fakt postawienia ostatecznego kroku w pewnym sensie ułatwia sytuację. To wyjaśnienie sprawy pozwala Kościołowi uniknąć zarzutu, że goni za nieosiągalną marchewką".

J. Urbana pytano również o losy Lewickiego i Wroniaka, którzy oskarżeni zostali o próbę ukrywania Bujaka. Rzecznik tylko w części mógł zaspokoić ciekawość dziennikarzy. Wiem — powiedział — że w poniedziałek Prokuratura Wojewódzka uchyliła tymczasowe aresztowanie wobec Wroniaka. Złożył on w śledztwie szczere wyjaśnienia i stwierdził, że zobowiązuje się w przyszłości przestrzegać porządku prawnego. Co do innych osób nie mam informacji.

(PAP)

A w Poznaniu bez zmian

(Dokończenie ze str. 1)

czaju, że giełdy surowcowe następują po jesiennych spotkaniach handlowców i producentów wyrobów finalnych. Również na konferencji prasowej ministra handlu wewnętrznego i usług Jerzego Jóźwiaka przedstawiciele Ministerstw Przemysłu Chemicznego i Lekkiego nie potrafili na temat przyczyn tego stanu udzielić rzeczowej odpowiedzi.

Bardziej od niepewności co do asortymentu i wzornictwa niepokoi handlowców bardzo niska oferta odzieży i okryć dla dorosłych. Handel ocenia, że gdyby na rynek trafiły wyłącznie liczby proponowane w Poznaniu zabrakłoby garniturów dla dwóch spośród trzech potencjalnych nabywców, a jeszcze gorsza sytuacja charakteryzowałaby rynek okryć jesiennych i zimowych. Czy coś w tej dziedzinie się zmieni? Nie wiadomo

Uzasadniony niepokój

(Dokończenie ze str 1)

planem towarzyszy więcej niż normalnie usterek partactwa przynoszącego gospodarcze i społeczne szkody. Ubiegłoroczny przykład z Brzozowa (w woj. rzeszowskim) gdzie na mokre podłoże położono wykładzinę, aby po miesiącu (gdy oficjalnie bloki zostały już oddane) zdzierać ją i kłaść ponownie — nie jest jedynym. Nie mówiąc już o praktykach przekazywania mieszkań „na papierze".

Wykonanie 43,3 proc. rocznych zadań w maju lub czerwcu br. dawałoby szansę na realizację zaplanowanych na ten rok 135—140 tys. mieszkań. Takie wyniki uzyskane po 8 miesiącach budzą uzasadniony niepokój. I to nie tylko o dziś lecz także o jutro uspołecznionego budownictwa mieszkaniowego.

(PAP)

LUDZIE i PROBLEMY • LUDZIE

W swojej kabaretowej piosence śpiewają: „OHP-ówy — nie lelije, co druga pali, co trzecia pije". Te cztery dziewczyny nie wydają się potwierdzać słów refrenu, choć dwie rzeczywiście palą. Najstarsza — Violetta (z Radziejowa) ma 22 lata, najmłodsza jej imienniczka (z małej leśniczówki w Elbląskiem) — 17. Dwie pozostałe to — 21-letnia Elżbieta z Otwocka i 18-letnia Ania z Lęborka. Na początku skrępowane sytuacją odpowiadają półsłówkami. Najmniej oporów ma Anka. Jej artystyczne zacięcie od razu rzuca się w oczy. Łatwość wysławiania się, śmiałe, obrazowe sformułowania, zgrabna postać, wdzięczne ruchy. A przy tym — może zagrana? — skromność.

„Nie lelije"

— Gdy tu przyjechałam — zaczyna — zobaczyłam pokój z gołymi ścianami, surowe korytarze, dyżurne w mundurach, usłyszałam wojskowe nazewnictwo... „tragicznie" — pomyślałam. Ja tu nie wytrzymam ani jednego dnia. Gdzie ja przyjechałam?... Anka opowiada to wszystko ze swobodą. Ma za sobą rok w stacjonarnym OHP przy Łęczyckiej i twierdzi, że to pierwsze wrażenie bardzo szybko minęło. Pomogły w tym trzy koleżanki z pokoju, które świetnie rozumiały jej minę i przerażone oczy.

Los, który je wszystkie tu w końcu przyprowadził jest podobny. Sytuacje niemal stereotypowe, byłyby banalne, gdyby nie ich prawdziwość. Realne zdarzenia, młodzieńcze rozterki, stresy, frustracje, w końcu załamanie. Porzucona szkoła, nieporozumienia w domu, niezdecydowanie, co z sobą począć.

VIOLETTA STARSZA

trafiła do OHP, bo tu już były dwie jej siostry. Skończyły szkołę, zdobyły zawód, a jedna nawet założyła rodzinę. Widocznie to nie takie straszne miejsce, nie sam margines — pomyślała i przyjechała. Dziś jest w OHP czwarty rok. W pierwszym skończyła rozpoczętą w Radziejowie szkołę zawodową. Teraz zaczyna IV semestr liceum ogólnokształcącego (w systemie zaocznym). Pracowała w „Ariadnie", potem w „Stomilu". W tym roku szkolnym została oddelegowana do działalności związkowej. Violetta zajmuje się 14 kołami ZSMP w hufcach i oddziałach OC na terenie Łodzi. Koleżanki podkreślają nie bez dumy, że właśnie ona jako jedyna dziewczyna z OHP, z całej Polski, była na Festiwalu Młodzieży w Moskwie. Violetta po cichu myśli, ale nie bardzo chce głośno mówić, że jak skończy liceum będzie studiować pedagogikę.

ELŻBIETA

też jest tu 4 rok. Nawet kilka tygodni dłużej niż Violetta. Namówiła ją na ten wyjazd wychowawczyni z domu dziecka. U siebie w Otwocku uczyła się cukiernictwa. Zawaliła praktyki zawodowe, rok szkolny się zaczął, a jej nie chcieli przyjąć do szkoły. Przyjechała — tak ją pamiętają — mała, niepozorna, cicha, małomówna. Jakby zagubiona, jakby z piętnem domu dziecka. Dziś inna dziewczyna. Można powiedzieć — sierżant Elżbieta — żartują. Najpierw robota z rąk „leciała", teraz najlepsza z dziewczyn pracujących w „Ariadnie". Praca ciężka — przyznaje, ale widać umie jej podołać, skoro po odciągnięciu świadczeń — zostaje jej ponad dwadzieścia tysięcy. Pracowała tak zawzięcie na wkład mieszkaniowy. Teraz pracuje na meble. Komendant osobiście interweniował, prawie „wychodził" jej mieszkanie zastępcze — zanim przyjdzie jej kolej w spółdzielni. Będzie mieszkać na Widzewie, pracować w „Ariadnie", gdzie zna już środowisko.

— Kobiety na mojej zmianie bardzo są fajne — mówi z właściwą sobie powściągliwością. Mówi mało, robi dużo, skończyła szkołę, pasjonuje się fotografią. Do małżeństwa się nie spieszy — „jeszcze się tego chleba najem". Ale własny dom korci. Trochę strach będzie odchodzić z hufca, gdzie nauczyła się żyć wśród rówieśnic o wspólnym losie. Ale bardzo chce spróbować.

— Dziewczyny — wtrącam — tak to gładko wygląda. Istny klasztor. Jak w gazecie będzie tak „wyglansowane" to pamiętajcie — wasza zasługa, same tak mówicie. — Co mamy mówić inaczej niż jest! — obrusza się Elżbieta.

— Tu można spodziewać się pomocy. Można pójść do komendantów ze swoim problemem — twierdzi

ANKA

Przez ten rok zaaklimatyzowała się zupełnie. Wyszły na jaw jej aktorskie uzdolnienia. We wszystkich przeglądach kabaretów amatorskich od dzielnicowych po ogólnopolskie zaczyna zdobywać pierwsze nagrody, była na konsultacjach w szkole filmowej, teraz wróciła z urlopu, który przeznaczyła na uczestnictwo w warsztatach dla przyszłych aktorów. Zetknęła się tam z tuzami aktorstwa teatralnego i filmowego. I... nie straciła oddechu. Może trochę żal — że nie skończyła szkoły na czas. Ma 18 lat — przed sobą jeszcze rok szkoły zawodowej, potem liceum. Czy zdąży jeszcze zrealizować swoje marzenia? Chciałaby, ale doszła do wniosku, że komendant Szmidt dobrze radzi, gdy mówi: „Skończ zawodówkę — będziesz miała chleb w ręku. W razie czego zawsze może ci się przydać".

Rozterek nigdy nie braknie. Wróciła z obozu żeglarskiego, pojechała na te swoje warsztaty, a potem do domu na kilka dni. Nie było jej dwa tygodnie. W domu mama sama zajmuje się gospodarstwem i rodzeństwem (w sumie siedmioro). Zawsze bardzo ciepło mówiła o matce — wspomina komendant. Pewnie czuje się tam potrzebna — i nie wie co zrobić. Wysłaliśmy telegram. Przyjechała z mamą. Pogadaliśmy, mama rozważyła — tu do skończenia szkoły tylko rok... Tam — perspektywa zajmowania się domem. Mama sama namawiała — zostań. Mądra matka — twierdzi komendant. Ale nie wszystkie są takie...

VIOLETTA — MŁODSZA

Nie zostanie w Łodzi. Skończy zawodową włókienniczą, wróci do swojej leśniczówki. W okolicy jest duży zakład włókienniczy. Pracę znajdzie, w domu pomoże...

— Poradźcie mi — proszę. — Znam dziewczynę w waszym wieku — powiedzmy Anetę. Nie powiodło się jej, porzuciła szkołę, uciekała z domu, z którego wyrzucał ją przyjaciel matki. Matki, co to sama w Polskę chodzi. Ona szuka jeszcze swojej szansy. Czy ją tu znajdzie?

Słuchają z uwagą. Szczegóły opowieści o losach dziewczyny, o rodzinnych awanturach, środowisku w jakim się wychowała — chwytają w lot. W oczach widzę zrozumienie. Odpowiadają na pytanie bez zastanowienia. Niech spróbuje u nas. Powiodło się innym, czemu jej ma się nie udać?

ANETA — SŁYSZYSZ?!

AGNIESZKA OSTAPOWICZ

Gdy wystarczą szczere chęci

Sądząc po liczbie kierowanych do redakcji skarg na cały nasz system oświatowy i wszystko z nim związane — na dobre rozpoczął się kolejny rok szkolny. Repertuar rodzi pretensji pozostał wszakże ten sam, nie zmieniony od lat. Także nauczycielskie utyskiwania jakby były odtwarzane po raz n-ty z tej samej, mocno już zdartej płyty.

Ot, budowlani znów nie wszędzie wyrobili się na czas z remontami placówek, nauczyciele muszą wyręczać księgarzy w rozdzielaniu podręczników, w szkołach i przedszkolach panuje coraz większa ciasnota, dzieci mają lekcje na zmiany, a na dodatek nigdzie nie można dostać zielonych majtek na gimnastykę dla Jasia z III g.

Fakt — nie wszędzie i nie ze wszystkim jest tak dobrze, jak byśmy sobie tego życzyli. W Łodzi — mieście o najwyższym w kraju odsetku kobiet pracujących — wszelkie niedostatki oświaty i branż jej towarzyszących odczuwane są wyjątkowo dolegliwie. Jeśli bowiem wiele matek pracuje i to na zmiany, mało mają czasu dla swoich pociech. **Z części obowiązków opiekuńczo-wychowawczych winną je zatem odciążyć oświata. A z tym jest sporo kłopotów. Choćby z powodu niedostatku nauczycieli i wychowawców.**

W przedszkolach zaś i szkołach też pracują przede wszystkim kobiety, z których wiele ma również mniejsze czy większe dzieci do odchowania. Spośród ogólnej liczby 13,5 tys. łódzkich pedagogów na urlopach wychowawczych pozostaje obecnie ponad 700 nauczycielek, uszczuplając tym samym i tak nie dość liczną kadrę oświatową. I tak koło się zamyka.

To tylko jeden z przykładów na to, jak ścisłe powiązania i zależności rządzą naszym życiem, jego różnymi sferami. O ile jednak o niedostatkach oświaty, jej potrzebach mówi się dużo i często, to rzadko jednak towarzyszy temu świadomość przeróżnych ograniczeń i barier utrudniających nam, czy wręcz uniemożliwiających ich szybkie i radykalne rozwiązanie.

Często podnoszonym problemem jest permanentny niedostatek pieniędzy na cele oświatowe, m.in. na inwestycje. A w ciągu pięciu najbliższych lat w Łodzi powinno przybyć co najmniej 500 pomieszczeń do nauki, kilkadziesiąt przedszkoli, wiele internatów, świetlic, warsztatów dla szkolnictwa zawodowego. Gdyby jednak nawet znalazło się dość pieniędzy na wszystkie owe inwestycje, braknie choćby rąk do ich realizacji. Budownictwo też ma kłopoty kadrowe, jak i inne branże.

Powie ktoś, że przy lepszej organizacji pracy, wyższej wydajności, inaczej można by gospodarować ludźmi i tych paru budowlańców dla oświaty jakoś by się znalazło. Cóż, byłoby to możliwe, gdyby np. nasz przemysł posiadał lepsze wyposażenie techniczne i mógł zatrudniać mniej pracowników, bez szkody dla wydajności. Ale nowoczesność sporo kosztuje i gdybyśmy kupili nowe maszyny i urządzenia, z kolei brakłoby nam pieniędzy na nowe szkoły i przedszkola.

Niechaj te dwa przykłady wystarczą — zwłaszcza tym, którzy swoją aktywność społeczną ograniczają niemal wyłącznie do postulatów i żądań, choćby najbardziej uzasadnionych i słusznych — dla pełniejszego uświadomienia trudności, komplikacji i uwarunkowań, w jakich przyszło nam realizować bieżące i perspektywiczne zadania oświatowe, także te wynikające z uchwał X Zjazdu PZPR. W sytuacji „przykrótkiej kołdry" nie uda się nam dokonać wszystkiego naraz, globalnie i kompletnie.

Nie znaczy to wszakże, byśmy mieli załamać ręce i czekać na tzw. lepsze czasy, póki co nic nie robiąc. Wszak przyszłość budujemy dziś, że przypomnę ów często powtarzany truizm. Jaka jednak ona będzie, zależy przede wszystkim od tego, co i jak uda się nam zrobić już dzisiaj, pomimo wszelkich trudności, niedostatków, ograniczeń.

— Co zatem można i należy zrobić dla oświaty w najbliższym czasie, by jak najszybciej wydobyć ją z impasu? — nad tym zastanawiali się na niedawnym spotkaniu środowiskowym kandydaci na łódzką Konferencję Sprawozdawczo-Wyborczą PZPR. A była to — w odróżnieniu od wielu innych — narada nie tylko krytyczno-postulatywna.

Spośród wielu konstruktywnych wniosków przytoczę jeden, zgłoszony przez przewodniczącą Komisji Oświaty KŁ PZPR — **Annę Janiak**, a dotyczący współdziałania gospodarki z oświatą. **Otóż dawniej wiele zakładów pracy utrzymywało i prowadziło własne przedszkola i szkoły zawodowe. Dziś nagminnie pozbywają się owych placówek, zamiast rozwijać działania w tym zakresie, zresztą dla własnych potrzeb tudzież korzyści.** Zjawisku temu, bardzo niekorzystnemu, można i należy położyć kres, zwłaszcza w kontekście nowej ustawy o szkolnictwie oświatowym, nakładającej na zakłady pracy określone obowiązki w tworzeniu i realizacji jednolitego systemu edukacyjnego, wespół z resortem oświaty. To problem do załatwienia od ręki.

Takich problemów w oświacie jest wiele. Dla ich rozwiązania nie zawsze potrzebne są dodatkowe pieniądze, obiekty, kadry. Wystarczą częstokroć posiadane środki i możliwości, byle tylko starczyło chęci do działania. A im więcej zrobimy, tym mniej będziemy mieli powodów do narzekań.

ZBIGNIEW S. NOWAK

Polska i Europa: wczoraj i dziś

Jeśli dziś, w okresie napięć międzynarodowych szukamy odpowiedzi na pytanie, jak mogło dojść do tego, że załamał się porządek ustanowiony w Europie Traktatem Wersalskim, to przecież nie tylko ze zwykłego zainteresowania najnowszą historią, ale także dlatego, aby zastanowić się, jak trwały jest międzynarodowy ład panujący obecnie na naszym kontynencie. Jakie czynniki działają na rzecz stabilizacji Europy, a jakie ją destabilizują.

W Europie, którą po I wojnie światowej ukształtował Traktat Wersalski w 1919 r. znalazło swoje miejsce wiele nowych państw, które bądź odradzały się, bądź pojawiały się po raz pierwszy na mapie. Pewnie, że powstało przy tym wiele sporów terytorialnych i narodowościowych, ale przecież aspiracje niepodległościowe uciskanych narodów, rozsadzające wraz z ruchami społecznymi Europę reakcyjnego Świętego Przymierza, zostały w większości wypadków zaspokojone. Ci jednak, którzy stworzyli system wersalski, nie umieli go obronić. Nie potrafili stworzyć przeciwwagi dla nadal zachowanej potęgi Niemiec. Stany Zjednoczone zajęte własnymi sprawami odizolowały się od starego kontynentu. Wielka Brytania pochłonięta obawą, że jej aliant może urosnąć w potęgę, starała się podkopać pozycję Francji, a tym samym system sojuszów utworzonych pod francuską egidą. Francji zaś zabrakło sił i woli, aby nadać sojuszom trwały charakter i przekształcić je w obronny system wojskowo-polityczny.

Często w naszej publicystyce stawia się słuszny zarzut zachodnim aliantom że w 1939 roku nie pospieszyli Polsce z pomocą wojskową. Czy jednak już we wrześniu 1939 r. mogli obrócić losy wojny na swoją korzyść, uderzając na słabą osłonę wojskową pozostawioną przez Hitlera na linii Zygfryda? Nie wydaje się to tak oczywiste. Nie ulega jednak wątpliwości, że na długo przed Wrześniem została przegapiona szansa obrony systemu wersalskiego. Czy podpisując układy w Locarno w 1925 r. Zachód sam nie podkładał miny pod Traktat Wersalski? Układy te zobowiązywały Niemcy do poszanowania granic na Zachodzie, otwarta natomiast pozostawiły sprawę granic niemieckich na Wschodzie. Na traktatach lokarneńskich widniał podpis Francji, jedynego wówczas sojusznika Polski i Czechosłowacji, wśród europejskich mocarstw.

Ostatnia szansa obrony porządku wersalskiego istniała w 1938 roku. Wówczas jeszcze można było Hitlera zatrzymać. Potrzebne do tego były brytyjskie gwarancje dla Czechosłowacji i Polski, i stanowcze działanie Francji.

Ani wojska lądowe, ani lotnictwo III Rzeszy nie miały jesienią 1938 roku dostatecznej siły, aby podjąć szturm czechosłowackiej twierdzy i jednocześnie rozprawić się z aliantami na Zachodzie. Za Francją stała związana z nią sojuszem W. Brytania, a w wypadku konfliktu również Polska jako francuski sprzymierzeniec znalazłaby się w obozie aliantów. Wreszcie po stronie Czechosłowacji stał Związek Radziecki, który wielokrotnie wyrażał gotowość udzielenia jej pomocy.

W przypadku więc realizacji planu „Gruen", przewidującego uderzenie na Czechosłowację, Niemcy znalazłyby się w znacznie trudniejszej sytuacji niż 11 miesięcy później, w chwili ataku na Polskę. Dostrzegamy to nie tylko my z perspektywy kilkudziesięciu lat, ale dostrzegali to również ówcześni mężowie stanu, jak np. Winston Churchill, który był przeciwnikiem polityki ustępstw Chamberlaina. Użycie oręża zapowiadało więc dla Niemiec przewlekły konflikt, Hitler zapewniał jednak swoich generałów, że do tej ostateczności nie dojdzie. Wiedział o obawach żywionych zarówno w Paryżu, jak i w Londynie. Polityka ustępstw i łagodzenia prowadzona wobec Hitlera przyniosła odwrotny od zamierzonego skutek. Ośmieliła do reszty najeźdźcę.

Oczywiście, można winić ówczesne rządy Polski i Czechosłowacji za to, że nie umiały porozumieć się w obliczu śmiertelnego niebezpieczeństwa, ale główna odpowiedzialność spada na Francję i Wielką Brytanię. Premier Neville Chamberlain, witany w Londynie po powrocie z Monachium jako mąż opatrznościowy ratujący pokój w Europie, stał się grabarzem Wersalu. Wrzesień 1939 r. był już tylko epilogiem.

W 47 lat później trudno byłoby powiedzieć, że mamy spokojne czasy. Podzielona Europa nadal kryje w sobie potencjalne możliwości konfliktu, a rosnące w niej arsenały nuklearne i konwencjonalne powiększają ryzyko wojny. A jednak pojałtańska i popoczdamska Europa zdaje się być znacznie stabilniejsza niż przed wojną. Są trzy czynniki, które o tym decydują. Po pierwsze — sojusz i pokojowa polityka państw socjalistycznych. Jeśli w 1939 roku można było wojnę w Europie uznać za instrument polityki w myśl znanej sentencji Clauzewitza, to w 1986 r. nowy układ sił w Europie i broń nuklearna wykluczają taką możliwość. Po drugie — potęga niemiecka nie ma tego znaczenia co dawniej. RFN to państwo nie mogące zagrozić w pojedynkę stabilizacji europejskiej, której istotnym elementem stało się drugie państwo niemieckie — NRD. Po trzecie — stosunki międzynarodowe na naszym kontynencie ulegają stałej ewolucji. W publicystyce używa się określenia Europa pojałtańska, ale czy nie należałoby używać także określenia Europa pohelsińska?

OD CZYTELNIKÓW DO CZYTELNIKÓW

Bez większych rezultatów

Zadowoleni skarg nie piszą, ani nie sięgają po słuchawkę, aby znaleźć zrozumienie, choćby u dyżurującego przy redakcyjnym telefonie. Natomiast nawet najbardziej cierpliwi i wyrozumiali, mimo wrodzonej awersji do pióra nieraz nie wytrzymują i robią z niego użytek, aby wskazać na oburzający styl pracy instytucji powołanych do ułatwiania życia obywatelom naszej łódzkiej aglomeracji. Dodajmy instytucji, którym z własnej kieszeni płaci się za świadczone przez nie usługi.

Z redakcyjnych obserwacji, opartych na sygnałach Czytelników wynika, że ostatnio na czele tabeli instytucji usługowych skutecznie utrudniających życie swym klientom wysuwa się poczta. W dodatku wciąż pełna optymizmu i dobrego samopoczucia. Ale i ono musi niekiedy ustąpić pod wymową faktów. Choćby takich jak nagminne doręczenia poniewczasie pilnych telegramów, zawiadamiających o pogrzebie. Ostatnio np. dokonał tego wyczynu UPT w Andrespolu doręczając wspomniany telegram adresatowi 28 sierpnia i dopiero o godzinie 12,30, choć przyjął go już 25 sierpnia, tj. w dniu nadania. Winę za spóźnione doręczenie telegramu — pisze Woj. Urząd Pocztowy — ponosi doręczyciel UPT Andrespol. W stosunku do winnego nie wyciągnięto jednak sankcji służbowych ponieważ już wcześniej został on zwolniony z pracy. Dyrekcja więc przeprasza uprzejmie nadawcę i adresata i informuje, że nadawcy przyznano odszkodowanie ... w kwocie złotych 60.

Niemożność i bezradność wyziera też z kolejnego pisma, będącego odzewem na list czytelnika skarżącego się, iż naszą gazetę otrzymuje nie tylko ze znacznym opóźnieniem, ale i „w kratkę". Wyjaśnienie tego dziwu nie stanowi najlepszej zachęty dla amatorów prenumeraty, gdyż brzmi następująco: „RSW Prasa – Książka — Ruch" Oddział w Kole uprzejmie informuje że „Dziennik Łódzki" otrzymuje pocztą pod opaską jako zwykłą przesyłkę. Na drugi dzień po otrzymaniu wysyłam go do właściwego urzędu pocztowego. W takim układzie prenumerator dostaje dziennik z kilkudniowym opóźnieniem. Oddział nasz już kilka razy prosił PUPiK w Łodzi o przysyłanie dzienników (podobna sprawa z „Głosem Robotniczym") razem z „Trybuną Ludu", ale jest to niemożliwe. Zaznaczamy, że prasa pod opaską przychodzi bez żadnych wykazów nadawczych co uniemożliwia reklamowanie brakujących numerów. Jesteśmy jednym z kolejnych pośredników w dostawie prasy do prenumeratora i nie mamy wpływu na terminowe i kolejne numery prasy".

Niezbyt wesoło wygląda również odpowiedź PGM Łódź-Górna na sierpniową notatkę, mówiącą o zasygnalizowanych nam przez czytelników nieporządkach panujących w tej dzielnicy.

I to dlatego, że przedsiębiorstwo nie ma na nic wpływu. A zwłaszcza na swego kontrahenta MPO. Może co najwyżej zwrócić mu uwagę na niesystematyczne wywożenie nieczystości np. z ulicy Flatta. Do połowy sierpnia czyniono to aż 3 razy. Jednak bez większych rezultatów.

PGM nie jest też w stanie zająć się podniesieniem urody parku „Sielanka", gdyż gospodarzem jego jest Miejskie Przedsiębiorstwo Ogrodnicze. A to jak dotąd milczy i nie reaguje na głosy tych, którzy chcieliby w owym parku widzieć miejsce kulturalnego i odprężającego odpoczynku.

Ale nie widzą, bo... Dalszych wyjaśnień nie cytujemy, aby nie psuć sobie i czytelnikom pourlopowego nastroju.

* * *

P. S. Już po napisaniu powyższego zgłosiła się do redakcji pani S. M. z ul. Sienkiewicza. Z przekazem telegraficznym na kwotę 3 tys. zł wysłanym z UPT Łódź 1 do córki przebywającej w Międzyzdrojach na wczasach. Na powrotne bilety i drobne zakupy. Z zakupów nie wyszło nic, a pieniądze na powrót córka pani M. musiała pożyczyć od życzliwych znajomych z DW „Fala", gdyż poczta do 29 sierpnia „nie zdążyła" doręczyć adresatce pieniędzy, ani też do 3 września zwrócić ich nadawczyni.

(h)

Kosztowny błąd

To już było siódme skierowanie z Wydziału Zatrudnienia. Ale w kolejnym zakładzie znów nie przyjęto czytelnika do pracy. Kierownik kadr powiedział, że potrzebny jest silny i zdrowy pracownik, zaś przedstawione świadectwo pracy stwierdza, że kandydat ma kłopoty ze zdrowiem.

Po siódmej takiej odmowie, czytelnik zrozumiał, że nie będzie mu łatwo znaleźć odpowiednią pracę. Tym bardziej, że urzędniczka z „pośredniaka", przed wydaniem ósmego skierowania, zaproponowała dość długo trwające badania specjalistyczne, m. in. u psychologa. Ich wynik miałby określić do jakiej roboty by się nadawał. Niestety kończyły się pieniądze na utrzymanie rodziny. Nie chciał też tracić ciągłości pracy. I tak oto 43-letni mężczyzna, technik włókiennik z wykształcenia, mający za sobą 23 lata pracy jako mistrz, zmuszony był szukać rady i pomocy w znalezieniu pracy.

Dokładnie rok temu uległ wypadkowi przy pracy. Nadzorował brygadę remontującą maszyny. Robotnikowi wyśliznął się z ręki klucz, który odbił się o pręt, ten zaś wygiął się i uderzył majstra w prawą skroń. W pierwszej chwili wypadek nie wydawał się groźny. Dopiero po kilku dniach ujawnił się obrzękiem, bólem i... 53 dniami zwolnienia lekarskiego. Wojewódzka komisja lekarska do spraw inwalidztwa i zatrudnienia ustaliła 25 proc. uszczerbku na zdrowiu. Otrzymał 25 tys. zł odszkodowania i 2 tys. zł zapomogi z zakładu. Utracił możliwość wykonywania wyuczonego zawodu, a tym samym możliwość pracy wielozmianowej.

Zakład zaproponował byłemu majstrowi pracę portiera-rewidenta. Przyjął ją, ale chciał pracować nie 12 godzin na dobę a osiem. Pracodawca zgody nie wyraził i wypowiedział mu umowę o pracę. W świadectwie pracy napisano, że rozwiązanie nastąpiło z powodu nieprzyjęcia nowych warunków pracy i płacy zaproponowanych w związku z zaświadczeniem lekarskim. I właśnie ta niefortunnie sformułowana informacja (zresztą nieprawdziwa, gdyż były przeciwwskazania pracy wielozmianowej), stała się przyczyną tylu kłopotów czytelnika.

Nie ulega wątpliwości, że kadrowiec popełnił poważny błąd. Mistrz stracił możliwość wykonywania zawodu nie ze swojej przecież winy. Jeśli nawet nie było w dużej fabryce — w co trudno wierzyć — odpowiedniego dla jego stanu zdrowia i wykształcenia zajęcia, to nim wręczono mu wypowiedzenie, kadry były zobowiązane skontaktować się z Wydziałem Zatrudnienia i wyszukać dla niego odpowiednią pracę. Tak rozstrzyga te sprawy art. 218 kp. Przeniesienie do innej, odpowiedniej pracy, jest pierwszą formą alternatywnie ujętego obowiązku zakładu wobec poszkodowanego pracownika. Gdy zakład nie może dokonać takiego przesunięcia, wówczas ma obowiązek porozumieć się z terenowym organem administracji państwowej w celu zapewnienia pracownikowi odpowiedniej pracy w innym zakładzie. Nie jest to tylko obowiązek formalny, ale także obowiązek aktywnego działania poprzez wskazanie Wydziałowi Zatrudnienia, że zakład nie ma możliwości dalszego zatrudnienia.

Dopóty, dopóki zakład nie wypełni należycie swoich obowiązków wynikających z art. 218, nie można przyjąć, aby stan zdrowia pracownika, uniemożliwiający mu dalszą pracę na dotychczas zajmowanym stanowisku, mógł być uzasadnioną przyczyną wypowiedzenia umowy o pracę.

Stało się! Poszkodowanego przez wypadek pracownika bezceremonialnie pozbyto się z zakładu. Na naszą interwencję, Wydział Zatrudnienia w ciągu kilku dni wyszukał odpowiednią pracę: został starszym magazynierem w jednej z łódzkich fabryk włókienniczych. Otrzymał też z tegoż wydziału zasiłek pieniężny w wysokości 5 tys. zł oraz pomoc prawną. Za swój błąd poprzedni zakład musi bowiem ponieść konsekwencje w postaci wypłaty odszkodowania pracownikowi, który pozostawał bez pracy — w związku z niezgodnym z kodeksem pracy — rozwiązaniem umowy. Ale tu przecież nie tylko chodzi o pieniądze.

G. BARGIEŁOWA

KODEKS PRACY na co dzień

Kilku pracowników dużej fabryki, zostało dyscyplinarnie zwolnionych z pracy. Podczas rozprawy sądowej okazało się, że była to jednak decyzja nie przemyślana. Nie było bowiem podstaw do takiego zwolnienia. Pracownicy zostali do pracy przywróceni. Ponadto sąd zasądził na ich rzecz odszkodowanie za czas pozostawania bez pracy. Po kilku miesiącach ponownie wystąpili do sądu. Tym razem w sprawie odszkodowania za czas pozostawania bez pracy i wypłaty kwartalnej nagrody.

Pracownicy, nazajutrz po wygranej sprawie, zgłosili się do fabryki, ale nie zostali do niej wpuszczeni. Dyrekcja zamierzała odwołać się do Wojewódzkiego Sądu Pracy. Była bowiem przekonana, że tam na pewno sprawę wygra. Jednak nie. Wyrok został utrzymany. Dopiero więc po tej drugiej rozprawie fabryka dopuściła pracowników do pracy. Pracownicy zgłosili zatem gotowość jej podjęcia, istniała więc podstawa prawna upoważniająca ich do kolejnego roszczenia.

Gdyby nawet przyjąć, że fabryka nie miała obowiązku dopuszczenia pracowników do pracy przed uprawomocnieniem się orzeczenia, to nie ma przeszkód do zasądzenia odszkodowania za czas pozostawania bez pracy, w granicach nakreślonych w przepisie art. 57 kp. Sąd Rejonowy uwzględnił także powództwo o zasądzenie pełnej premii kwartalnej, albowiem pracownicy nie świadczyli pracy wyłącznie z winy fabryki. I znowu fabryka odwołała się do Sądu Wojewódzkiego twierdząc, że zaszła nieważność postępowania, z powodu prawomocnego rostrzygnięcia o roszczeniach o przywrócenie do pracy. Sąd Wojewódzki znowu utrzymał wyrok w mocy.

Otóż pracownikom, z którymi fabryka rozwiązała umowę o pracę bez wypowiedzenia, z roszczeniem przepisów o rozwiązanie umów o pracę w tym trybie i którzy podjęli tę pracę w wyniku przywrócenia, przysługuje zgodnie z art. 57 par. 1 kp wynagrodzenie za czas pozostawania bez pracy, nie więcej jednak niż za 3 miesiące. Powszechnie przyjęta jest wykładnia, że chodzi tu o faktyczne pozostawanie bez pracy w okresie bezpośrednio następującym po dniu rozwiązania umowy o pracę.

Sąd Rejonowy w swoim pierwszym wyroku, zasądził wynagrodzenie tylko do daty, kiedy to przywrócił pracowników do pracy. Nie mógł przecież przewidzieć, że fabryka nie wykona orzeczenia przywracającego ich do pracy, i że będzie wnosić rewizję. Sąd Wojewódzki nie mógł w tej pierwszej sprawie zasądzić na rzecz pracowników nic ponad to, co orzekł Sąd Rejonowy, albowiem rozpatrywał sprawę wyłącznie na skutek rewizji fabryki.

Tak więc jedynym sposobem dla zaspokojenia w całości roszczeń pracowników (opartych na przepisie art. 57 part. 1 kp) było wniesienie nowego powództwa o zasądzenie wynagrodzenia, ponad kwotę przyznaną w tej sprawie.

Zarzut fabryki, że Sąd Rejonowy orzekł w sprawie prawomocnie już raz rozstrzygniętej, okazał się nieuzasadniony.

(g)

Zmiana właściciela przedpłaty

„Ze wspólnych oszczędności dokonaliśmy z mężem przedpłaty na samochód osobowy Fiat 126p. W pełnej, obowiązującej wówczas wysokości 131.500 zł. Potem było losowanie i w jego wyniku terminem odbioru naszego samochodu miał być 1986 r. Niestety, mąż nagle zmarł.

Proszę o informację czy ja, jako żona mam prawo odebrać teraz samochód, a jeśli nie to jakich przedtem muszę dokonać czynności. A może Redakcja jest w stanie określić jaką dopłatę trzeba będzie wnieść przy odbiorze?"

W razie śmierci osoby, która wniosła przedpłatę na samochód „Polmozbyt" nie może wydać go nikomu. Ani żonie, ani dzieciom, dopóki spadkobiercy nie przeprowadzą postępowania spadkowego i osoba, której sąd przyzna prawo do wylosowanego samochodu nie dokona w PKO odpowiednich formalności. Polegają one na zmianie właściciela książeczki samochodowej, a następnie na przesłanie przez PKO do „Polmozbytu" całej dokumentacji.

W momencie odbioru wylosowanego samochodu nabywca jest zobowiązany wnieść dopłatę do wysokości ceny, jaka jest aktualna w danym dniu.

Obecnie cena Fiata 126p, w wersji podstawowej, bez dopłat, wynosi 310 tys. zł. Jednakże jak dotąd nasz „Polmozbyt" wydał samochody zaledwie 100 osobom znajdującym się na tegorocznej łódzkiej liście przydziałów. Tymczasem lista ta jest długa, gdyż znajduje się na niej 5.731 osób z woj. miejskiego łódzkiego, a 5.705 osób z terenu województw, sieradzkiego, skierniewickiego i piotrkowskiego obsługiwanych również przez łódzki „Polmozbyt".

(h)

NAZWISKO DZIECKA

P. P.: — Uzgodniliśmy z narzeczonym, że każde z nas zachowa własne nazwisko. Czy jest jakiś przepis, który określa jakie w danym układzie nazwisko powinno nosić przyszłe dziecko?

RED.: — **O nazwisku, które chcą nosić przyszli małżonkowie rozstrzygają oni sami, składając w USC, przed zawarciem małżeństwa, stosowne oświadczenie. Natomiast jeśli nie składają go, żona z mocy prawa przybiera nazwisko męża.**

W wypadku państwa, obok oświadczenia o zachowaniu dotychczasowych nazwisk trzeba będzie złożyć drugie, określające zgodnie, czyje nazwisko będą nosić dzieci.

(h)

Telefon Usługowy 33 03 04

DLACZEGO TAK DŁUGO?

M. B.: — Mieszkamy w bloku „Anilany" przy ul. Piotrkowskiej 203. W 1984 r. przez dwa miesiące nie było ciepłej wody. W ub. roku — przez miesiąc. Jednak do tej pory nie udzielono nam bonifikaty. Gdy kilku lokatorów odliczyło sobie tę bonifikatę, ROM I natychmiast przysłał upomnienie żądając wyrównania opłaty wraz z odsetkami.

RED.: — PGM-Śródmieście powiadomiło redakcję, że wreszcie tę sprawę załatwiono. Za brak ciepłej wody udzielono bonifikaty w wysokości 1/30 opłaty miesięcznej.

(g)

Premia w czasie choroby

W wielu zakładach pracy premię wypłaca się pracownikom na mocy regulaminów tylko wtedy, gdy pracują. Obecnie jednak część zakładów zmienia zasady premiowania i wprowadza do regulaminów postanowienia przewidujące wypłatę premii również w czasie choroby pracownika. W związku z tym dyrekcja ZUS informuje, że w wypadku wprowadzenia takiej zmiany, podczas choroby pracownika premię należy wliczać mu do podstawy wymiaru zasiłku chorobowego od dnia, w którym nastąpiła zmiana regulaminu premiowania.

Jeżeli natomiast zmiana została wprowadzona przed powstaniem niezdolności do pracy — w okresie z którego wynagrodzenie stanowi podstawę wymiaru zasiłku — premię nie uzależnioną od absencji chorobowej wlicza się do podstawy wymiaru tego zasiłku na ogólnie obowiązujących zasadach.

(h)

Z UKOSA

FAŁSZERSKA AFERA NA RADOGOSZCZU

O fałszerstwach dolarów, obrazów dawnych mistrzów, czy cennych antyków słyszymy raz po raz. Ale po raz pierwszy trafiła do nas informacja o aferze komórkowej, polegającej na zafałszowaniu numerów komórek bloku przy ul. Wiankowej 11, na osiedlu Radogoszcz.

Pierwsi lokatorzy, nie mając o niczym pojęcia zaraz po otrzymaniu kluczy do mieszkań zaczęli urządzać i zagospodarowywać również przydzielone im komórki. Aż nagle dwoje z nich otrzymało z administracji pisma wzywające do opuszczenia zajętych pomieszczeń i przeniesienia się do właściwych, zgodnych z dokumentacją techniczną i nową numeracją wykonaną poprawkowo przez administrację osiedla.

Jedna z lokatorek, której nie uśmiechała się przeprowadzka, odwołała się prosząc o przybycie bezstronnej komisji, która by stwierdziła czy rzeczywiście ktoś sfałszował numery czy też od razu oznaczono je błędnie. Administracja oświadczyła jednak, że wie swoje i nikogo na wizję nie zamierza przysyłać.

Spór trwa, a inni lokatorzy patrzą na to z niepokojem, bo i oni zajmują komórki inne niż głoszą obecne numery. A przecież wszystko mogłoby przebiegać inaczej, gdyby zamiast wysyłania wezwań i ponagleń administracja wysłała kogoś na miejsce, aby wyjaśnił wszystkim zainteresowanym lokatorom w czym rzecz i rozładował napięcie.

(h)

KONSUMENT CZYLI KAŻDY

▽ Co słychać w ZOK?

▽ Fikcyjne prawo demoralizuje

Swego czasu łódzki Związek Obrony Konsumentów często gościł w tej rubryce. Potem jednak coraz więcej było sygnałów o wewnętrznych sporach, a coraz mniej o nowych pomysłach na usprawnienie działalności. W końcu doszło do tego, czego należało się spodziewać — ustanowienia kuratora, czyli do skorzystania z prawa władzy rejestrującej do wglądu w sprawy organizacji, która zarejestrowała.

Kurator miał sporo do roboty. Trzeba było zacząć od sprawy najważniejszej i jednocześnie podstawowej — od odpowiedzi na pytanie, ilu ZOK liczy członków. Na listach było ponad 1200 nazwisk, ale było tajemnicą poliszynela, że większość z tych osób są to typowe „martwe dusze". Gdy porównano wykazy ze statutem i skreślono tych, którzy nie spełniali statutowych wymogów, okazało się, że liczba członków wynosi dokładnie 76 osób. Różnica znaczna, ale spadek liczby członków wcale nie musi oznaczać, że organizacja nagle się zmniejszyła. Ci, którzy pamiętają łódzki ZOK sprzed roku czy półtora przyznają, iż już wtedy osób działających na co dzień czy choćby pomagających od czasu do czasu — nie było wiele...

Tym, którzy już zamierzają postawić kreskę na tej organizacji warto przypomnieć, że przez cały czas na parterze lokalu przy ul. Piotrkowskiej 104a jest ruch, że każdy może tam wejść i zwrócić się o pomoc. Książka przyjętych interwencji jest też coraz grubsza. Poradami służą nie tylko członkowie ZOK, ale i fachowcy — prawnik podpowiada, jak i gdzie się zwrócić, na jaki przepis powołać, jakie prawo konsumenta zostało złamane. Słowem, codzienna robota trwa, choć organizacja przeżywa kryzys.

Ci, którzy nie zrezygnowali, próbują robić coś więcej niż załatwianie płynących co dzień skarg. ZOK próbuje włączyć się w akcje walki o czystość w sklepach, prowadzona z dużym nasileniem przez Sanepid i władze handlowe. Zdaniem niektórych członków organizacji konsumenckiej, błędy popełniane przez ekspedientki nie zawsze są wynikiem niechlujstwa, często po prostu brakuje wiedzy o zasadach higieny. Stąd też prośba, z jaką ZOK wystąpił do władz łódzkiego „Społem", o przeprowadzenie szkolenia sprzedawców w podstawowych kanonach higieny. Choć nie wszyscy wierzą w skuteczność tej formy wychowywania, jaką jest szkolenie, warto tę propozycję rozważyć. Bo jeśli rzeczywiście część pań za ladą popełnia uchybienia z niewiedzy, to może, gdy ową wiedzę zdobędą, zarazki będą miały gorsze życie?

Tak więc wszyscy ci, którzy szukają pomocy w rozwikłaniu swoich sporów z handlowcami przedstawicielami gastronomii czy pracownikami punktów usługowych, mogą nadal w ZOK znaleźć pomoc i zachętę do dalszych starań. Również ci, którzy chcieliby spróbować swoich sił w tego typu organizacji, będą chętnie widziani. Wszystkiego można się dowiedzieć, odwiedzając lokal ZOK przy ul. Piotrkowskiej 104a lub telefonując pod numer 33-93-60.

* * *

A jeśli już o czystości i higienie mowa, warto po raz kolejny przypomnieć, iż oprócz dobrych przepisów potrzeba jeszcze choć trochę konsekwencji. Przed kilkoma tygodniami relacjonowałem w DŁ" wyniki kontroli łódzkiego Sanepidu. Na czołowym miejscu listy wykroczeń podano sytuację, jaką mamy przy tzw. okienkowej sprzedaży lodów. Chodzi o to, że jest — zdaniem Sanepidu — poważnym uchybieniem, gdy jedna i ta sama osoba sprzedaje nam lody i bierze od nas pieniądze. Napisałem wtedy, iż w Łodzi taka właśnie sprzedaż jest jedyna i nikomu chyba się nie zdarzyło kupić lody w kiosku obsługiwanym przez dwie osoby. Kończy się lato, zaraz problem przestanie istnieć. Ciekawe, czy w przyszłym roku również będzie tak samo — Sanepid sobie, a życie sobie? Tymczasem osoby wracające z wakacji czy urlopów twierdzą, że np. na południu kraju uporano się z tym problemem i tam ten przepis Sanepidu nie jest tylko martwą literą. A więc?

KRZYSZTOF KRUBSKI

ZAKŁAD OPRACOWAŃ I PRODUKCJI APARATURY NAUKOWEJ „ZOPAN"

OFERUJE DO SPRZEDAŻY JESZCZE W 1986 R. **następującą elektroniczną aparaturę kontrolno-pomiarową:**

1. **GENERATOR IMPULSOWY, typ KZ-1508 A** służy jako źródło częstotliwości wzorcowych, syntetyzer czasu oraz jako programowany dzielnik częstotliwości. W zastosowaniach niekonwencjonalnych może być przydatny do kalibracji podstawy czasu oscyloskopów, testowania częstościomierzy, liczników oraz w wielu innych zastosowaniach wymagających precyzyjnych odstępów czasowych. Możliwość sterowania z zewnętrznego generatora kwarcowego umożliwia dalsze powiększenie dokładności jego parametrów czasowych.
2. **GENERATOR FUNKCYJNY, typ KZ 1404 A** stanowi źródło napięcia sinusoidalnego, trójkątnego lub prostokątnego o regulowanym wypełnieniu, w zakresie częstotliwości 0,05 Hz — 1 MHz. Częstotliwość lub amplituda każdego z tych przebiegów może być zmieniana sygnałem zewnętrznym.
3. **GENERATOR FUNKCYJNY, typ KZ 1405** — przyrząd jest źródłem sygnału sinusoidalnego, trójkątnego i prostokątnego w szerokim zakresie częstotliwości (0,01 Hz — 10 MHz). Istnieje możliwość regulacji symetrii przebiegów wyjściowych, bramkowania ich z jednoczesną regulacją fazy oraz regulacji poziomu napięcia odniesienia. Zewnętrznym napięciem można zmieniać generowaną częstotliwość w bardzo szerokim zakresie 1000:1.
4. **GENERATOR RC, typ PO-25 A** stanowi źródło napięcia sinusoidalnego o regulowanej amplitudzie i częstotliwości oraz małym współczynniku zawartości harmonicznych. Przyrząd jest przeznaczony do badania układów elektronicznych w zakresie częstotliwości 20 Hz — 1 MHz.
5. **GENERATOR SYGNAŁOWY, typ KZ 1622** jest przyrządem laboratoryjnym, stanowiącym źródło napięcia sinusoidalnego o regulowanej amplitudzie w zakresie 1 uV — 1 V. Napięcie wyjściowe może być modulowane amplitudowo w zakresie częstotliwości 50 kHz — 50 MHz oraz częstotliwościowo w zakresie 60 MHz — 80 MHz. Przyrząd znajduje zastosowanie do badania i strojenia odbiorników radiowych, układów elektronicznych w zakresie częstotliwości 50 kHz — 50 MHz i 60 MHz — 80 MHz.
6. **WIELOKANAŁOWY PRÓBNIK STANÓW LOGICZNYCH, typ KZ — 3305**, jednoczesna rejestracja stanów logicznych na 16 wyprowadzeniach układu scalonego. Próbnik KZ — 3305 znajduje zastosowanie w serwisie oraz w zakładach produkujących elektroniczną aparaturę pomiarową. Przyrząd umożliwia stwierdzenie w prosty sposób określonego poziomu („1" lub „0") w układach scalonych TTL oraz wykrycie fali prostokątnej.
7. **ANALIZATOR STANÓW LOGICZNYCH TTL, typ KZ 3307** jednoczesna analiza stanów logicznych TTL na 8 kanałach w czasie rzeczywistym przy pomocy oscyloskopu 1-kanałowego. 8-kanałowy analizator stanów logicznych, typ KZ — 3307 znajduje zastosowanie w serwisie urządzeń komputerowych, elektronicznej aparatury pomiarowej, w systemach minikomputerowych i mikroprocesorowych, w automatyce i sterowaniu, w metrologii i w dydaktyce, w laboratoriach elektronicznych stosujących układy cyfrowe TTL.

oraz
- częstościomierz automatyczny, typ PFL-34,
- częstościomierz automatyczny, typ KZ-2133,
- zestaw laboratoryjny PZL-1,
- wzmacniacz — zasilacz, typ PWL-3,
- automatyczny analizator stanów logicznych, typ KZ-3308.

Informujemy PT Klientów, że zamówienie na powyższe aparaty należy kierować do działu zbytu ZOPAN — Warszawa, ul. Stalingradzka 29/31, telefon 11-32-22, telex 813985 lub do naszych dystrybutorów, tj.
- BZSPK — „MERAZET" 60-967 Poznań, ul. Czerwonej Armii 66/72,
- KABIDEZ — 03-301 Warszawa, ul. Stalingradzka 29/31.

2044-k

TOWARZYSTWO WIEDZY POWSZECHNEJ
w Łodzi, ul. Piotrkowska 68

ZATRUDNI ZARAZ

ANGLISTÓW (po wyższych studiach)

w charakterze lektorów na kursach języków obcych, na okres roku oświatowego 1986—1987.
Informacje, tel. 33-01-04.

4528-k

ŁÓDZKA FABRYKA KORONEK „FAKO"
w Łodzi, ul. Kaczeńcowa 25
OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY
na sprzedaż samochodów:
- **„Nysa" M-522, rok produkcji 1975, nr silnika 356240, nr podwozia 159982, stopień zużycia 75 proc., cena wywoławcza 121.875 zł,**
- **„Nysa" 521-T, rok produkcji 1970, nr silnika 712796, nr podwozia 77493, stopień zużycia 75 proc., cena wywoławcza 200.000 zł,**
- **silnik samochodu osob. marki „Fiat", poj. 1500 cm sześc., nr silnika 827462, stopień zużycia 65 proc., cena wywoławcza 62.300 zł.**

Przetarg odbędzie się w dniu 24 września 1986 roku o godz. 12 w świetlicy zakładowej ŁFK przy ul. Kaczeńcowej 25, zgodnie z zarządzeniem ministra komunikacji z dnia 26 listopada 1982 roku (MP nr 28, poz. 250).

Samochody można oglądać na terenie ŁFK w godz. 9—15 w ciągu 2 dni przed przetargiem.

Braków w osprzęcie i wyposażeniu pojazdów nie uzupełniamy, nie bierzemy odpowiedzialności za wady ukryte.

ŁFK zastrzega sobie prawo odstąpienia od przetargu bez podania przyczyn.

Przystępujący do przetargu winien wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej w kasie ŁFK, najpóźniej w przeddzień przetargu.

W przypadku niedojścia do skutku sprzedaży w drodze I przetargu, II przetarg odbędzie się w dniu 1 października br. o godz. 12 w tym samym miejscu, a cena zostanie obniżona zgodnie z ww. zarządzeniem.

1996-k

WOJEWÓDZKA DYREKCJA INWESTYCJI w PIOTRKOWIE TRYB.
OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY
na roboty budowlane stacji wodociągowej w Uszczynie k. Piotrkowa Trybunalskiego, jak: stacja trafo, kotłownia, budynek chlorowni, budynek usługowy, budynek garażowy, skład opału i żużla, magazyn na urządzenia inwestorskie. Termin rozpoczęcia robót — IV kw. 1986 r. Termin zakończenia — II kw. 1988 roku.

Szczegółowe warunki przetargu, dokumentacja projektowa do wglądu w dziale dokumentacji WDI w Piotrkowie Trybunalskim, ul. B. Bieruta 33, pokój nr 103.

Oferty należy składać pod wskazany adres w ciągu 14 dni od daty ukazania się ogłoszenia w druku.

Otwarcie ofert nastąpi w 15 dniu od daty ogłoszenia o godz. 10.

Cena ofertowa w oparciu o kosztorys podstawowy. Oferta powinna zawierać wszystkie składniki mające wpływ na ogólną wartość robót.

Zastrzega się prawo odstąpienia od przetargu bez podania przyczyny.

2045-k

NIERUCHOMOŚCI

„WŁASNOŚĆ" — pośrednictwo sprzedaży domków, działek, mieszkań. Ambroziak, Ciołkowskiego 3 — 155, 86-22-53. 16443 g

SPRZEDAM atrakcyjną działkę nad jeziorem, 30 arów, domek. Konin, tel. 257-19. 294 p

KOMFORTOWE pół domu z garażem, telefonem, ogródkiem — Radiostacja — sprzedam. Oferty 5783 Biuro Ogłoszeń Sienkiewicza 3/5.

SOKOLNIKI — działki leśne sprzedam. 55-15-01. 5680 g

ROZPOCZĘTĄ budowę segmentu i M-3 własnościowe — telefon zamienię na duże mieszkanie własnościowe z telefonem. Oferty 5739 Biuro Ogłoszeń Sienkiewicza 3/5.

KUPIĘ plac na cmentarzu. Oferty z ceną 25627 Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96.

SPRZEDAM dom parterowy, telefon, garaż, budynki gospodarcze, sad śliwowo-jabłoniowy (2 ha) w Warcie. Tel. 32-69-21. 25569 g

SPRZEDAM dom. Tel. 86-33-80. 25565 g

GOSPODARSTWO rolne 2 ha, dom, zabudowania — sprzedam. Wieś Krzeszów 5 k. Ozorkowa. 25599 g

DZIAŁKI — notarialnie sprzedam, możliwość budowy (światło). Żabiczki, tel. 84-40-87. 25525 g

SPRZEDAM dom lub zamienię na bloki. Budziszyńska 31, Czart. 24563 g

MIESZKANIA

PIEC akumulacyjny — sprzedam. Tel. 52-33-16 po 17. 25583 g

KUPIĘ styropian. Tel. 32-22-10 (16—18). 25575 g

PIANINO kupię. 87-11-21. 24030 g

SILNIK 0,75 lub 1,1 kW/220 obroty 1400 — kupię. Tel. 13-12-32 po 17. 25652 g

SYPIALNIĘ rumuńską „Euforia" — kupię. 55-86-08, po 17. 5730 g

AUTOMAT do bitej śmietany, automat do lodów, mały, jednokomorowy — kupię. Oferty 5735 Biuro Ogłoszeń Sienkiewicza 3/5.

STILON 78, forlen 84 — sprzedam. Oferty 25275 Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96.

SPRZEDAM kurtkę z rudych lisów. Tel. 36-12-96. 25209 g

FUTRO karakułowe — tanio sprzedam. Tel. 86-30-88. 23391 g

„CANON AF 35 MII" pełny automat — sprzedam. 36-20-43. 25678 g

KOŻUCH damski sprzedam Tel. 36-46-68, po 17. 25695 g

SPRZEDAM Synthesizer Yamaha MK-100 — 52-84-37. 25538 g

MEBLE „Swarzędz" — sprzedam. Poznańska 53 m. 59. 25556 g

PRASOWALNICE „Kalinka" — sprzedam. Tel. 32-54-13. 25741 g

NOWĄ maszynę dziewiarską „Brother" z komputerem — sprzedam. Tel. 74-89-84. 5793 g

KOŻUCH damski; telewizor czarno-biały; komplet wypoczynkowy z ławą — sprzedam. Łódź, Grabieniec 11a m. 43. 5792 g

FLAKI sprzedam. Tel. 51-38-99 po 16. 25587 g

MARBLIT, okno duże, stal zbrojeniową sprzedam. 84-40-02. 25598 g

KOMPLET wypoczynkowy „Rococo" — sprzedam. Tel. 34-31-75. 25604 g

SPRZEDAM tokarkę do drewna z uchwytem tokarskim. Grochowa 16. 25560 g

AKORDEON „Hohner 120", skrzypce sprzedam. Tel. 86-57-25 po 16. 25563 g

TARCICA sosna 1 cal, sucha 1 klasa — sprzedam. Oferty 25574 Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96.

SPRZEDAM czarno-biały telewizor. Tel. 51-75-63. 25609 g

SPRZEDAM piec gazowy c.o. (ZSRR) 150 m. Tel. 32-52-03. 25612 g

„PRAKTICĘ" MTL5B nową — sprzedam. 16-54-94. 5737 g

„ŁUCZNIK" 451 — sprzedam. Tel. 55-73-02. 5740 g

MODURIT — sprzedam. 36-34-73. 5743 g

OBRĄCZKI złote — sprzedam. 74-76-69. 5719 g

KATALOGI różne sprzedam. 57-30-14. 5727 g

TELEWIZOR czarno-biały, magnetofon ZK-120 — niedrogo sprzedam. Tel. 78-60-79. 5722 g

FOKSTERIERY szorstkowłose — Mickiewicza 69/19. 5728 g

PILNIE sprzedam owczarka niemieckiego. Sierakowskiego 14/31, po 20. 5718 g

BOKSERKI czteromiesięczne po championie — sprzedam. Rajdowa 1 m. 11. 25636 g

SZNAUCERA średniego dziesięciomiesięcznego — sprzedam. 52-68-45. 25580 g

KOCIĘTA perskie rodowodowe — Wólczańska 7/15. 5777 g

POKOJE

SPRZEDAM „Fiata 125 p" Zgierz, Żytnia 23. 5746 g

„TRABANTA" (1978), silnik (1983), sprzedam. Wólczańska 21 m. 4. Malinowski. Oglądać po 16. 25626 g

„ZAPOROŻEC" (1975) — sprzedam. Nastrojowa 14/49. 5768 g

„125p" zamrażarkę oraz silnik do „125p" do remontu — sprzedam. 73-50-81 po 16. 5776 g

OPEL „Manta B" — sprzedam. 57-30-14. 5726 g

„MERCEDESA 200" diesel — sprzedam. Tel. 78-21-17. 25640 g

KAROSERIĘ „126 p" po wypadku — kupię. 55-67-64. 25515 g

OPONY „Poloneza" — sprzedam. Tel. 264 Poddębice. 25591 g

MOTOROWERY — „Kadeta", „Motorynkę" — sprzedam. 87-09-64. 25568 g

POKOJE

MATKA z dzieckiem wynajmie pokój na pół roku. Tel. 36-42-70. 5795 g

POSZUKUJĘ M-3 lub M-2 z wnęką. Płatne z góry. 84-50-03, po 17. 5775 g

POSZUKUJĘ lokalu na pracownię bieliźniarską — Widzew. 48-18-15. 5771 g

DO wynajęcia M-4 w Zgierzu na 2—3 lata. 55-86-08 po 17. 5731 g

KWATERUNKOWE, dwupokojowe, z telefonem. Wierzbowa, parter zamienię na trzypokojowe z telefonem, śródmieście. Bałuty. Tel. 78-60-79 5721 g

ŚWINOUJŚCIE M-3 zamienię na Łódź M-3. Świnoujście, ul. Gdyńska 27 D—9 tel. 37-74. 25618 g 25905

RETKINIA — M-4 zamienię na dwa małe. 51-59-58. 5798 g

M-4 (60 m kw.) zamienię na większe (wszystkie wygody). Tel. 36-56-42. 5790 g

WŁASNOŚCIOWE M-3 — Łódź i M-2 — Pabianice zamienię na M-4 — M-5, bloki. Łódź. Tel. 78-48-67 po 16.30. 5804 g

M-4 własnościowe, Żubardź, telefon, garaż, segment w budowie zamienię na duże czteropokojowe. 51-13-18. 5708 g

MIESZKANIE 50 m, z wygodami, w Żychlinie zamienię na pokój z kuchnią w Łodzi. — 36-55-22, wew. 491. 5701 g

LEKARZ poszukuje mieszkania. 55-14-13, po 16. 5662 g

POSZUKUJĘ mieszkań: jedno- lub dwupokojowego oraz pokoju. Tel. 57-82-03 (8—16) lub 74-77-59. 5759 g

MIESZKANIE — 30 m kw., śródmieście pierwsze piętro zamienię na dwupokojowe z wygodami, śródmieście na dogodnych warunkach. Oferty 5747 Biuro Ogłoszeń, Sienkiewicza 3/5.

BLOKI trzypokojowe zamienię na czteropokojowe, inne propozycje. Tel. 81-88-89. 25687 g

SPRZEDAM mieszkanie własnościowe 50 m kw., garaż, działkę rekreacyjną 2500 m kw. Telefon: Brzeziny — 32-78. 25653 g

ZAMIENIĘ M-3 na M-5 lub M-6. Oferty 25670 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

TRZYPOKOJOWE spółdzielcze korzystnie zamienię na międzywojenne. Oferty 25696 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

RZEMIEŚLNIK poszukuje M-5 lub M-4 na Radogoszczu na 2 lata. Płatne z góry. Oferty 25692 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

SAMODZIELNEGO mieszkania na rok, dwa — poszukuję. Oferty — 25655 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

MAŁŻEŃSTWO poszukuje samodzielnego mieszkania. Oferty 25654 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

M-4 Retkinia — zamienię na 2 razy po M-3. Tel. 84-36-62, po 16. 23517 g

STUDENTKA Akademii Muzycznej w Łodzi — poszukuje pokoju z możliwością umieszczenia pianina. Informacje: Lublin, tel. 215-81, w godz. 18—22.

NAUKA

PRZEDSZKOLE prywatne. 74-24-16 Plókarz. 21632 g

FORTEPIAN — lekcje. Pietrusińska. Telefon 43-74-11 25644 g

AKWIZYCJĘ — konfekcja, galanteria — przyjmę. Oferty 5791 Biuro Ogłoszeń, Sienkiewicza 3/5.

KUCHARZ poszukuje pracy. 55-31-22, (12—17). 5711 g

CHAŁUPNICTWO (oprócz szycia) — przyjmę. Oferty 5761 Biuro Ogłoszeń, Sienkiewicza 3/5.

MŁODY, studia — podejmie pracę w kwiaciarstwie. Oferty 25684 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

ZATRUDNIĘ szwaczki do szycia spodni. Tuszyn, Chłopickiego 9. 5715 g

RESTAURACJA „Ada" w Tuszyn-Lesie zatrudni kelnerki, pomoce kuchenne, kucharki. Tel. 14-31-25. 5706 g

ZATRUDNIĘ ekspedientkę z praktyką do cukierni. 57-52-13. 25686 g

ZATRUDNIĘ szwaczki biegłe szyjące kurtki i spodnie. Tel. 81-93-99, 86-01-75. 25561 g

SAMODZIELNEGO stolarza zatrudnię, może być emeryt lub rencista. Zagonowa 38. 25584 g

ŚLUSARZA z kwalifikacjami zatrudnię. Atutowa 24, Ruda. 25555 g

MURARZY, betoniarzy, cieśli, uczniów i pomocników na stałe — zatrudnię. 36-37-01. 25625 g

POTRZEBNA uczennica pełnoletnia do zakładu kuśnierskiego. Jana 5 A, wejście od Sierakowskiego, tel. 51-24-34, godz. 9—17. 25531 g

POMOCY do dziecka na kilka godzin dziennie — poszukuję. Okolice Franciszkańskiej. Tel. 55-49-68 25536 g

UCZNIA i emeryta bez kwalifikacji przyjmę do zakładu elektromechaniki pojazdowej. Gdańska 103. Rekcel. 25119 g

ZATRUDNIĘ kobietę — tworzywa sztuczne. Nowogrodzka 35 5504 g

POSZUKUJĘ wykonawcy c.o., wod.-kan. gazu w budynku mieszkalnym. Tel. 84-97-80. 25616 g

MAM czas w soboty i niedzielę, prawo jazdy kat. „BCE" inne propozycje. Oferty 25518 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

USŁUGI

BLACHARSTWO, przekładki — krótkie terminy. Czytelnicza 11, Pietrzak. 24478 g

TELENAPRAWA „Rubin-Elektron" 74-93-42. — Stelter. 25176 g

JOWISZ — Rubin — naprawa. 55-24-56 Muszyński. 21820 g

ANTENY. Instalacje TV. Inż. Marszałek 33-10-54. 19696 g

TELENAPRAWA — Rosiak, 43-28-67. 23841 g

TELEPOGOTOWIE — 78-64-19, Kaczmarek. 4727 g

UKŁADANIE wykładzin podłogowych, parkietów, cyklinowanie, lakierowanie, wstrzeliwanie kołków, montaż karniszy i pochodne. Instytucjom rachunki. Radzikowska, tel. 81-58-68 23812 g

PARKIETY — układanie, cyklinowanie, lakierowanie. 33-80-66 Troszkiewicz. 868 g

SPRZĄTANIE wnętrz, instytucjom rachunki. Tel. grzeczn. 33-85-30, Płusa. 5797 g

MYCIE okien 57-84-44, Piasecki. 25667 g

MYCIE okien, sprzątanie — rachunki 84-48-21, Pająk 5260 g

MYCIE okien, podłóg, pranie, trzepanie dywanów — instytucjom rachunki. Pietkiewicz. 86-15-72 24069 g

---

- Angielski
- Niemiecki
- Taniec towarzyski
- Tkanina artystyczna

DOM KULTURY
ul. Przędzalniana 68,
tel. 74-73-10.

2036-k

REKCEL

Regeneracja i ładowanie akumulatorów

inż. SIKORSKI,
GDAŃSKA 103

13436 g

ZABEZPIECZANIE drzwi (zamki, blokady) 43-75-04 Rogoziński. 5717 g

WYCISZANIE, zabezpieczanie drzwi, zamki, przeróbka okna środkowego. 33-31-27 Arbajter 4694 g

AUTOHIFI, autoalarm, Kilińskiego 116, Jankawicius. 4740 g

CYKLINOWANIE, lakierowanie lakierem nietoksycznym. Janiczek. 36-12-44. 25201 g

NAJSKUTECZNIEJSZE, podciśnieniowe czyszczenie tapicerki, dywanów agregatami RFN. Tel. 51-73-97, Męska. 5749 g

ŻALUZJE przeciwsłoneczne, 51-99-83 Zubrzycki. 5676 g

UWAGA! Wszelkiego rodzaju przeprowadzki oraz przewozy towarowe wykonuje Zdzisław Boksela. Piotrkowska 42 m. 13, tel. 33-73-08. 24950 g

OKAPY nadkuchenne z wyciągiem 78-59-99, Niepytalski. 25299 g

WYKONYWANIE prac plastycznych (dekoratorstwo, reklama) — Cieślak tel. 51-55-36; (9—15) 5784 g

SZYBKO, tanio nabijam napy — Nowotki 44, tel. 33-25-68, Gorzechowska. 5754 g

PODATKOWE sprawy są specjalnością Biura Pisania Podań Z. Dzwonkowskiej Łódź, Florecistów 5A/60 bl. 23 tel. 86-86-47. 25529 g

ŚCINANIE drzew. 55-55-42 Włodarczyk 4132 g

TĘPIMY robactwo, gryzonie. Rachunki, gwarancja, 78-17-53 Kowalik. 5681 g

RUBIN — Elektron naprawa 51-44-54, Gogulski. 23211 g

ŻALUZJE przeciwsłoneczne — Kleweta. — 52-37-49. 5172 g

MYCIE okien, sprzątanie wnętrz. Instytucjom rachunki. Wiecka, 86-25-82. 24901 g

AUTONAPRAWY. Mochalski. 51-77-46. 5290 g

ŚCINANIE drzew, Duda, 32-08-58, 32-93-59. 24703 g

RÓŻNE

KORESPONDENCYJNA Agencja Matrymonialna 78-401 Szczecinek gwarantuje paniom i panom poznanie partnera krajowego lub zagranicznego. 296 p

SAMOTNI — oferty matrymonialne „Swatka" — Piotrkowska 133. Paniom polecamy oferty zagraniczne. 23463 g

ZGUBY

WŁODZIMIERZ Toczek, Wrześnieńska 52 zagubił prawo jazdy. 5789 g

Z dniem 20 sierpnia unieważnia się pieczątkę: „Krawiectwo Lekkie, Jadwiga Skowrońska, Zgierz, Obywatelska 8". Aktualne brzmienie: „Krawiectwo Lekkie, Jadwiga Skowrońska Zgierz, ul. 17 Stycznia 37". 5733 g

SKRADZIONO prawo jazdy. Tomasz Waliszewski, Tranzytowa 14/16. 5732 g

ZGUBIONO świadectwo legalizacji taksometru 6779/OUM Górecki. 5720 g

ZGUBIONO prawo jazdy. Andrzej Wilk, Bytomskiej 39 5699 g

MAREK Owczarek, Wierzbowa 40/15 A zgubił prawo jazdy. 5692 g

ZAGUBIONO książkę z rachunkami nr 8 — Maliszewska Małgorzata Łódź, B. Żeleńskiego 12/12 5755 g

ELŻBIETA Jurek zgubiła legitymację studencką 13280/L AM. 25648 g

MIROSŁAW Zganiacz, Piasta 7 — zgubił legitymację służbową, Instytutu Techniki Cieplnej, Łódź. 25646 g

MAREK Psut, Targowa 55 — zgubił prawo jazdy. 25683 g

JULIAN Adamczyk, Sienkiewicza 37 — zgubił prawo jazdy. 25611 g

KRZYSZTOF Jendrych, Rzgowska 37, — zgubił prawo jazdy. 25572 g

JOANNA Ziółkowska — zgubiła legit. studencką 13918/L AM. 25680 g

JOANNA Miszczak zgubiła legit. studencką — 36844/P UŁ. 25589 g

PIOTR Brzeziński zgubił decyzję na kartę podatkową i opłatę skarbową wyd. przez Urząd Skarbowy w Zgierzu. 25677 g

GRZEGORZ Gliński zgubił legit. studencką nr W 6-60122/PŁ. 25668 g

MIECZYSŁAW Pietranik Okręgowa 60 zgubił prawo jazdy. 25664 g

ZBIGNIEWOWI Pawlakowi Wieluń, oś. Waryńskiego 20 skradziono prawo jazdy. 25617 g

ANDRZEJ Cisak, Franciszkańska 12 zgubił prawo jazdy. 25527 g

PIELĘGNIARCE

TERESIE WALAS

wyrazy szczerego współczucia z powodu śmierci

MĘŻA — BOGUSŁAWA

składają:
KOLEŻANKI I KOLEDZY ze SZPITALA im. MADUROWICZA.

Wyrazy serdecznego współczucia

KOLEDZE

MICHAŁOWI KONOPSKIEMU

sekretarzowi Miejskiego Komitetu Stronnictwa Demokratycznego,

z powodu zgonu

MATKI

składają:
KOLEŻANKI I KOLEDZY z MK SD w ZGIERZU.

KOLEŻANCE

JADWIDZE STRUSZCZYK

wyrazy serdecznego współczucia z powodu śmierci

OJCA

składają:
KOLEŻANKI I KOLEDZY z ZAKŁADU DIAGNOSTYKI LABORATORYJNEJ SZPITALA M. CURIE-SKŁODOWSKIEJ w ZGIERZU.

▽ Nowoczesne maszyny dla poczty
▽ Kobiety w ambulansie

Kilka dni temu ekipa pracowników Okręgowego Urzędu Przewozu Poczty w Łodzi wyjechała do Berlina, gdzie przez miesiąc uczyć się będzie montażu nowoczesnych urządzeń do segregowania listów. Kontrakt polskiej poczty z wytwórcą w NRD opiewa na dostawę 12 maszyn, przy czym pierwsza zostanie zainstalowana właśnie w naszym mieście. Jak nam powiedział dyrektor OUPP w Łodzi — **Dionizy Felicki**, jedno takie urządzenie pozwoli zastąpić prace trzech ludzi. Maszyna dzielić będzie listy bezbłędnie, ale jest jeden warunek, do którego powinniśmy wszyscy być przyzwyczajeni od dawna. Chodzi mianowicie o prawidłowe adresowanie listów i kartek z uwzględnieniem kodu pocztowego.

Jeśli wszystko pójdzie sprawnie, to pierwsza maszyna z NRD zostanie zainstalowana w urzędzie przy al. Włókniarzy już w listopadzie. Jest to bardzo istotne, gdyż pozwoli to uniknąć spiętrzenia prac w okresie świąt i Nowego Roku.

Skoro już mówimy o nawale pracy na poczcie, to warto wspomnieć o kłopotach kadrowych. Pewnie nie wszyscy młodzi ludzie wiedzą, że mogą za darmo zwiedzić niemal całą Polskę. — Nasze ambulanse docierają m.in. do Zakopanego, Gdyni, Olsztyna, Rzeszowa i Szczecina — mówi dyrektor Felicki. — Praca odbywa się w wagonie pocztowym podczas jazdy, natomiast po przybyciu na miejsce i odbiorze przesyłek jest czas na odpoczynek i cały dzień na zwiedzanie miasta lub okolicy. Jest to dość atrakcyjna praca dla absolwentów szkół średnich, którzy otrzymują tytuł asystenta, lub tych, którzy ukończyli szkoły zasadnicze, a którym po przyjęciu do pracy poczta nadaje tytuł ekspedienta. Nowością jest to, że w niedługim czasie w ambulansach będą jeździć także kobiety. W połowie miast obsługiwanych przez nasz urząd są już odpowiednie warunki do zakwaterowania takich mieszanych składów wagonów pocztowych.

Na zakończenie chcemy jeszcze poinformować o zbliżających się uroczystościach związanych z obchodami 25-lecia istnienia Zespołu Szkół Łączności w Łodzi, których absolwenci pracują w wielu urzędach pocztowych naszego województwa.

W.M

Zapisy do „Poltexu"

ZDK „Poltex" (ul. Ogrodowa 18) ogłasza nabór młodzieży w wieku od 14 lat do Reprezentacyjnego Zespołu Pieśni i Tańca Włókniarzy „Poltex", który po sukcesach odniesionych na Międzynarodowym Festiwalu Folklorystycznym w Nicei przygotowuje nowy atrakcyjny program artystyczny.

Zgłoszenia i zapisy przyjmuje się w sekretariacie ZDK (ul. Ogrodowa 18), tel. 57-23-88. (i)

Gaz bardziej wonny

Jak informuje dyżurny inżynier województwa, w dniach 11 i 12 września br. zostanie zwiększone nawonienie gazu w północnych rejonach Łodzi. Jest to potrzebne do wykrycia nieszczelności w instalacjach gazowych u poszczególnych odbiorców.

M. C.

Pałacyk czeka na żeberka

Gdyby Wydział Gospodarki Mieszkaniowej i Remontów UMŁ przyznał obiecanych 1500 sztuk żeberek żeliwnych do kaloryferów dla Zespołu Szkół Rolniczych na Widzewie — Żdżarach, to remontowany pałacyk nie przemarzłby zimą.

Zabytkowy obiekt, wybudowany w XIX wieku przez Oskara Kindlera, należał przed wojną do Heleny Herze — żony właściciela słynnych w całej Europie warszawskich domów mody. Po wojnie przeszedł w ręce władz oświatowych i mieści się w nim filia SGGW w Warszawie. Dziś jest remontowany przez spółdzielnię „Budotechnika" w Łodzi. Po zakończeniu prac, które właśnie w zależności od dostaw materiałów zostaną zakończone za dwa albo za trzy lata, będą się w nim mieścić gabinety dydaktyczne, pracownie, pomieszczenia administracyjne i klub nauczyciela.

— Rzemieślnicy pracują bardzo sprawnie — powiedział dyrektor szkoły **Włodzimierz Ziółkowski** — i dlatego zaawansowane są już prace murarskie, elektryczne, ciesielskie i wodnokanalizacyjne. W najbliższym czasie przystąpią do robót hydraulicy i dekarze. Chcemy aby zimowa aura nie zepsuła nam tego, co zrobiliśmy i dlatego założenie ogrzewania umożliwiłoby rozpoczęcie prac sztukatorskich wewnątrz budynku.

Warto dodać, że „Budotechnika" chce jeszcze w tym roku wykonać różnego rodzaju prace za 15 mln zł. Zabytkowy pałacyk na Widzewie powoli odzyskuje dawny wygląd i dobrze by się stało gdyby władze o nim nie zapomniały.

W. M.

Nowa wystawa w Klubie Dziennikarza

Sezon jesienny w Klubie Dziennikarza zainaugurowało otwarcie wystawy prac utalentowanej artystki łódzkiej — **Krystyny Szczypkowskiej**. W skład ekspozycji wchodzą jej nowe prace akwarelowe: pejzaże, kwiaty, portrety.

M.

Łódzkie transformatory dla Bangladeszu

„Przesyłka" wartości 300 tys. dolarów jest już gotowa do podróży z Łodzi do dalekiego Bangladeszu. Są to dwa transformatory o mocy 30 MVA, które kilka dni temu przeszły pomyślnie próby eksploatacyjne.

— Budujemy tam stację transformatorową — mówi dyrektor Fabryki Transformatorów i Aparatury Trakcyjnej „Elta" w Łodzi, **Włodzimierz Niczyporuk** — i właśnie te transformatory wejdą w jej skład. Jest to kolejny kontrakt z tym krajem, który jest zadowolony z jakości naszych urządzeń i z szybkich terminów dostaw.

Warto przypomnieć, że jest to druga w tym roku eksportowa wysyłka łódzkich transformatorów. Pierwsza partia pojechała do Pakistanu, a trzecia grupa tych urządzeń pojedzie pod koniec roku do Jugosławii — w ramach wymiany kooperacyjnej.

W. M.

„Sanepid" informuje

Wojewódzka Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna w Łodzi informuje, że został na jakiś czas zamknięty sklep PSS „Społem" w Pabianicach przy ul. Moniuszki 134 w związku ze stwierdzeniem antysanitarnego stanu pomieszczeń oraz obecnością prusaków i gryzoni.

(i)

NA RETKINI I W ZGIERZU

KONIEC KŁOPOTÓW Z GAZEM?

W kilkudziesięciu blokach na Retkini ciśnienie gazu spadło w ubiegłym tygodniu do takiego stopnia, że trudno było ugotować obiad. Mieszkańcy interweniowali w tej sprawie jeszcze w poniedziałek. Jak nas poinformowano w gazowni, przyczyną tego stanu rzeczy (a na pewno jedną z przyczyn) było... przedostanie się do nieszczelnych gazociągów wody, która utrudniała przepływ gazu. Ekipy monterów przystąpiły zarówno do wypompowywania wody, jak i do uszczelniania gazociągów. Dziś wszystko powinno być już w porządku.

Kłopoty z gazem mieli też mieszkańcy kilku zgierskich osiedli. Były one związane z podłączaniem ponad 100-metrowego odcinka gazociągu w rejonie placu targowego. Wymagało to kilkakrotnego zamknięcia i otworzenia zasuw, co spowodowało przerwy w dopływie gazu. Ponadto do stacji redukcyjnych dostały się zanieczyszczenia, które unieruchomiły je na dobre. Fachowcy zajmujący się ich przeczyszczaniem „przedobrzyli" i gaz zaczął płynąć pod zbyt silnym ciśnieniem. Jak nas poinformowano w gazowni, stacje zostały już wyregulowane i zgierzanie mogą gotować i spać spokojnie.

Opisane wyżej zdarzenia budzą obawę, że — mimo przykrych doświadczeń — nadal postępuje się z gazem bardzo niefrasobliwie.

(ab)

Chętnie, tylko za co?

Pisaliśmy niedawno o planach przyspieszenia modernizacji ul. Julianowskiej i węzła drogowego Julianowska — Warszawska — Łagiewnicka. Taki punkt figuruje w przesłanym nam harmonogramie prac związanych z przygotowaniem miasta do przyszłorocznych międzynarodowych targów „Interfashion". Tymczasem dyrektor Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Dróg i Mostów, czyli inwestora przebudowy — Andrzej Doliński — oświadczył, że nie widzi możliwości przyspieszenia robót. Wymagałoby to bowiem dodatkowych pieniędzy, a tych firma się nie spodziewa. Deficyt jej budżetu z ubiegłego rosięga — po przyznaniu dodatkowych kwot z nadwyżki budżetowej rady narodowej — 100 mln zł. Dlatego też dyr. Doliński dość sceptycznie zapatruje się również na niektóre inne zawarte we wspomnianym harmonogramie ustalenia czy propozycje jak np. naprawę nawierzchni ulic według wykazu sporządzonego przez inżyniera województwa. Przy takich środkach finansowych naprawa może polegać najwyżej na załataniu dziur.

Wracając zaś do ul. Julianowskiej — przewiduje się co prawda jednie w tym roku do ruchu nowej jezdni, ale będzie to wyłącznie prowizorka, zaś termin ostatecznego zakończenia prac jest wciąż bardzo odległy.

(ab)

● H. Czyż inauguruje! ● Dni Muzyki Organowej ● Dyryguje John Rubinstein ● Wystąpi Paul Badura-Skoda

Nowy sezon w filharmonii

W piątek (godz. 19) i sobotę (godz. 18) inauguruje nowy sezon zespół Filharmonii Łódzkiej. Te uroczyste koncerty poprowadzi, zawsze z radością witany w Łodzi, ceniony dyrygent, kompozytor, pedagog i pisarz **Henryk Czyż**, który proponuje muzykę splecioną z poezją. Wystąpią: **orkiestra i chór FŁ, skrzypaczka Magdalena Rezler-Niesiołowska** (laureatka konkursów w Brukseli, Bordeaux i Paryżu), oraz **aktorzy Teatru Adekwatnego w Warszawie: Magda Teresa Wójcik, Henryk Boukołowski i Bogusław Parchimowicz.** Słuchać będziemy uwertury do opery „Paria" S. Moniuszki oraz I Koncertu skrzypcowego K. Szymanowskiego. Kolejną pozycją będzie Poemat Patriotyczny „Odrodzenie". Będzie to montaż poetycko-muzyczny, zrealizowany na motywach Symfonii e-moll „Odrodzenie" M. Karłowicza i wierszy polskich poetów XX wieku.

Na konferencję prasową, jak zawsze organizowaną przed rozpoczęciem sezonu, H. Czyż przyszedł prosto z próby. „Jestem bardzo zadowolony z poziomu orkiestry — powiedział. — Po 6 latach — odkąd zakończyłem pracę kierownika artystycznego FŁ — mogę stwierdzić, że gdyby nie coraz gorszy stan budynku, nic tu się nie zmieniło. Mówiąc sportowo — a skromnie — zespół plasuje się na miejscu między drugim a piątym w kraju. A co do budynku filharmonii, to wspomnę, że pierwsze rozmowy o nim (w których brałem udział), odbyły się w 1957 roku".

Tu trzeba dodać, że co do losów nowej filharmonii i najbliższej przyszłości zespołu na razie brak jakichkolwiek decyzji. Odmalowano więc stary gmach i na starych (czystych) śmieciach zaczyna się sezon. Obecnie obowiązki kierownika artystycznego pełni Zdzisław Szostak. Spośród propozycji, jakie ma dla melomanów filharmonia, odnotujmy choć parę. I tak w dniach **16—20 bm. trwać będą Dni Muzyki Organowej i Oratoryjnej.** Koncert poświęcony A. **Tansmanowi** planowany jest 3 i 4 października, poprowadzi go **Renard Czajkowski.** W październiku wystąpi także lubiany pianista **Piotr Paleczny** prezentując Koncert Es-dur Liszta. Będziemy mieli także okazję posłuchać **Izabeli Ceglińskiej**, łódzkiej skrzypaczki zakwalifikowanej do konkursu im. Wieniawskiego. Będzie **koncert z okazji Dni Kultury NRD** z udziałem świetnej skrzypaczki **Barbary Górzyńskiej.** Tradycyjny wieczór gershwinowski, tym razem, wypadnie tuż po nowym roku. Jak wskazują przeprowadzone rozmowy, koncerty poprowadzi syn Artura — **John Rubinstein**, aktor i kompozytor muzyki filmowej. W styczniu będą także **koncerty poświęcone 100-leciu urodzin A. Rubinsteina.** W tym sezonie (w maju) zapowiadany jest też **koncert Paula Badury-Skody.**

Dodajmy jeszcze tylko, że od nowego roku kierownictwo artystyczne FŁ obejmuje **Tomasz Bugaj** i w styczniu poprowadzi koncert wypełniony muzyką Sibeliusa.

(rs)

Samoloty pana Wacława

Jest ich dokładnie 72, czyli tyle ile lat liczy ich właściciel. Najstarszy — niemiecki „Dornier" — pochodzi z lat 1910—1911, najnowsze to amerykański „F-15" i angielski „Jaguar". Na kilku półkach w mieszkaniu pana **Wacława Deptucha** przy ul. Krzemienieckiej mieści się więc cała historia lotnictwa wojskowego.

Interesował się nią od wczesnej młodości. Chciał nawet wstąpić do szkoły lotniczej, ale nie udało się. Modele zaczął sklejać kilkanaście lat temu. Zrobił ich w sumie ok. 250, część jednak musiał sprzedać — wbrew pozorom jest to hobby bardzo kosztowne. Importowane zestawy do sklejania kosztują na „czarnym rynku" nawet po kilkanaście tysięcy zł., a cena miniaturowej puszeczki farby wzrosła w ciągu ostatnich lat z 10 do 400 zł. Dlatego pan Deptuch nie ma tylu modeli, ile by chciał. Wiele zestawów jest też niedostępnych na naszym rynku i trzeba je sprowadzać przez znajomych, rodzinę, itd. Dlatego też części do niektórych modeli wykonuje sam.

Jest członkiem nieformalnego na razie klubu podobnych mu hobbistów, działającego przy Poleskim Domu Kultury. Oprócz modeli samolotów zgromadził pokaźną biblioteczkę poświęconą lotnictwu wojskowemu. Pisuje też wiersze o wojnie i o biorących w niej udział pilotach.

Na warsztacie ma trzy kolejne modele, a potem weźmie się za najprawdziwszy sputnik...

(ab)

Z kroniki MO

ZŁOTO PRAWDZIWE, ALE...

Funkcjonariusze DUSW Łódź-Górna zatrzymali 39-letniego Andrzeja B., w którego mieszkaniu znaleziono 30 złotych obrączek. Wykonywał je własnoręcznie ze skupowanego przez siebie złotego złomu, a następnie sprzedawał, oczywiście nielegalnie. Handlował też zegarkami elektronicznymi z przemytu i obcą walutą. Jak oceniają prowadzący śledztwo, przez ręce Andrzeja B. przeszło w sumie ok. 11 milionów zł, z czego 2 miliony trafiły do jego kieszeni. Handlarza osadzono w areszcie.

ŻĄDZA PRZYGÓD

Chłopak ma 13 lat i widocznie zamarzyła mu się podróż w nieznane. Najpierw przez okno na parterze włamał się do biura „Stomilu", skąd ukradł leżące na biurku kluczyki do „Żuka", później zaś zasiadł za kierownicą tego „Żuka" ruszył i... uderzył w bramę. Na tym podróż się skończyła, a młodociany włamywacz został zatrzymany przez śródmiejską milicję do dyspozycji Sądu dla Nieletnich.

21 WŁAMAŃ I KRADZIEŻY

Tyle udowodniono 17-letniemu Jarosławowi L., zatrzymanemu przez milicjantów z Górnej. Chłopak włamywał się do kiosków, mieszkań i komórek, okradał też pijanych. Straty wynikłe z tej „działalności" ocenia się na 700 tys. zł. Przeciwko Jarosławowi L. wszczęto postępowanie karne.

(ab)

CO GDZIE KIEDY

WAŻNE TELEFONY

Pogotowie MO	997
Straż Pożarna	998
Pogotowie Ratunkowe	999
Informacja służby zdrowia	36-15-19
Informacja telefoniczna	913
Informacja kolejowa	36-55-55
Informacja PKS	
Dw. Centralny	32-65-26
Dw. Północny	55-46-36
Informacja kulturalna	32-84-03
Pogotowie ciepłownicze	32-53-11
Pogotowie energetyczne	
Łódź Północ	33-34-[illegible]
Łódź Południe	33-34-28
Pogotowie gazowe	74-55-23; 74-[illegible]
Pogotowie dźwigowe	74-18-41; 74-87-6[illegible]
TELEFON ZAUFANIA	33-37-3[illegible]

MŁODZIEŻOWY TELEFON ZAUFANIA — 33-50-66 czynny od poniedziałku do piątku w godz. 12—18

TELEFON ZAUFANIA dla ciąża problemowa — 57-40-33 w godz. 12—22

TEATRY

JARACZA — godz. 18.30 „Perdydurke"

7.15 — godz. 19.15 „Pchła w uchu"

POWSZECHNY — godz. 19.15 — „Dom Bernardy Alba"

STUDYJNY — godz. 19 „Idiota"

ARLEKIN — godz. 17.30 „O Skrobku, krasnoludkach i sierotce Marysi"

MUZEA

HISTORII RUCHU REWOLUCYJNEGO (Gdańska 13, godz. 11—17

OBDZIAŁ RADOGOSZCZ (ul. Zgierska 147) godz. 9—16

ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE (pl. Wolności 14) 10—17

HISTORII MIASTA ŁODZI (ul. Ogrodowa 15) godz. 11—15

SPORTU I TURYSTYKI (Worcella 21) godz. 11—15

WŁÓKIENNICTWA (Piotrkowska 282) godz. 9—17

SZTUKI (Więckowskiego 36) — godz. 11—17

MIASTA ZGIERZA (Dąbrowskiego 21) godz. 11—18

MIASTA PABIANIC (pl. Obrońców Stalingradu 1) — godz. 10—15

* * *

ZOO czynne w godz. 9—18 (Kasa do godz. 17)

PALMIARNIA czynna w godz. 10—18 (oprócz poniedziałków)

OGRÓD BOTANICZNY czynny od godz. 9 do zmroku.

LUNAPARK — czynny w godz. 12—20; w sobotę niedzielę i święta — godz. 10—22 — (w poniedziałek nieczynny).

KINA

BAŁTYK — „Honor Prizzich" — USA od lat 18 godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20

IWANOWO — „C. K. Dezerterzy" pol. od lat 18 godz. 16, 19

PRZEDWIOŚNIE — „Powrót do przyszłości" USA od lat 12 godz. 15, 17.15, 19.30

POLESIE — „Muppety jadą do Hollywood" ang. b.o. godz. 15; „Ballada o Narajamie" jap. od lat 18 godz. 17, 19.30

WŁÓKNIARZ — „Cotton Club" USA od lat 18 godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20

WOLNOŚĆ — „Miłość, szmaragd i krokodyl" USA od lat 15 godz. 15, 20; „Superman III" USA od lat 12 godz. 10, 17.30

WISŁA — „Jezioro Bodeńskie" — pol. od lat 15 godz. 15.30, 17.45, 20

ZACHĘTA — „Lubię nietoperze" pol. od lat 18 godz. 9.30, 15, 17.15, 19.30

TATRY-LETNIE — „Ucieczka z Nowego Jorku" USA od lat 18 godz. 20 (w razie niepogody seans odbędzie się w kinie „Tatry")

STUDIO — „Czułe słówka" — USA od lat 15 godz. 17, 19.30

STYLOWY — Filmowa twórczość T. Konwickiego: „Ostatni dzień lata" pol. od lat 15 godz. 16.30, 19

TATRY — MAŁE STUDYJNE — Kina polskiego poemat o człowieku: „Perła w koronie" od lat 15 godz. 18

DKM — „Rejs" (pol.) od lat 15 godz. 17, 19

OKA — „Wspólnik" (fr.) od lat 15 godz. 8.30, 11, 13.30, 16; „Akademia Pana Kleksa" pol. cz. II godz. 16; Różne oblicza wojny: „Ptaki ptakom" (pol.) od lat 12 godz. 18.30

GDYNIA — Kino non stop od godz. 9 do godz. 22. Przegląd filmów nagrodzonych na X Festiwalu P.F.F. — Gdańsk 85: „Sam pośród swoich" pol. od lat 15 oraz filmy krótkometrażowe.

HAŁKA — seans zamknięty — godz. 15: „Superman III" USA od lat 12 godz. 17; „Postać Jerzego Stuhra w filmie — „Amator" pol. od lat 15 godz. 19.30

MŁODA GWARDIA — „Ucieczka w noc" USA od lat 18 godz. 10, 15, 17.15, 19.30; „Cyrkowcy na Biegunie Północnym" rum. b.o. godz. 12.15

1 MAJA — „Przygody Ali Baby i 40 rozbójników" radz.-ind. od lat 12 godz. 18; „Gliniarz z Beverly Hills" USA od lat 18 godz. 18.30

POKOJ — „Skorumpowani" fr. od lat 15 godz. 15, 17.15, 19.30

ROMA — „Indiana Jones" USA od lat 15 godz. 10, 12.15, 15, 17.15, 19.30

STOKI — nieczynne

ŚWIT — „Głupcy z kosmosu" — USA od lat 15 godz. 16.30, 19

TATRY — „Blues Brothers" od lat 15, godz. 15, 17.30

APTEKI

Mickiewicza 20, Niciarniana 15, Dąbrowskiego 89, Lutomierska 146, Olimpijska 7 a, Piotrkowska 67.

Pabianice — Armii Czerwonej 7
Konstantynów — Sadowa 10.
Głowno — Łowicka 33.
Aleksandrów — Kościuszki 4.
Zgierz — Sikorskiego 16, Dąbrowskiego 10.
Ozorków — Armii Czerwonej 7.

DYŻURY SZPITALI

Chirurgia urazowa — Szpital im. Radlińskiego (Drewnowska 75)
Neurochirurgia — Szpital im. Kopernika (Pabianicka 62)
Okulistyka — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)
Chirurgia dziecięca — Szpital im. Korczaka (Armii Czerwonej 15)
Laryngologia dziecięca — Szpital im. Korczaka (Armii Czerwonej 15)
Chirurgia szczękowo-twarzowa Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)
Laryngologia — Szpital im. Pirogowa (Wólczańska 195)
Toksykologia — Instytut Medycyny Pracy (Teresy 8)
Wenerologia — Przychodnia Dermatologiczna (Zakątna 44)

DŁ

„DZIENNIK ŁÓDZKI" — dziennik Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa-Książka-Ruch". Wydawca: Łódzkie Wydawnictwo Prasowe, Łódź, ul. Piotrkowska 96. Druk: Prasowe Zakłady Graficzne w Łodzi. Redaguje kolegium. Redakcja: kod 90-103 Łódź, ul. Piotrkowska 96. Adres pocztowy: „DŁ", Łódź, skr. poczt. 89. Telefony centrala 32-93-00 (łączy z wszystkimi działami). Redaktor naczelny: Henryk Walenda 36-45-85; zastępcy redaktora naczelnego: 84-06-15 i 33-07-26; sekretarz odpowiedzialny i II sekretarz 32-04-75. Sprawy miasta: 33-41-10, 33-37-47; społeczno-ekonomiczne: 32-28-32, 33-10-38; fotoreporter: 33-78-97; kultura i oświata: 36-21-60; sport: 32-08-95; dział łączności z czytelnikami, interwencje i Telefon Usługowy: 33-03-04; sprawy terenowe: 32-23-05 (rękopisów nie zamówionych redakcja nie zwraca). Redakcja nocna: 74-72-01 i 74-71-30. Ogłoszenia i nekrologi — Biuro Reklam i Ogłoszeń, Łódź, ul. Piotrkowska 96, tel. 36-49-70 i ul. Sienkiewicza 3/5, tel. 32-59-11 (za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada). Warunki prenumeraty podają oddziały PUPiK RSW „Prasa-Książka-Ruch" oraz odpowiednie urzędy pocztowe.